Czytelnia
dla dorosłych

NR 16 (574)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 8.08. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

FARBA LATEKSOWA 5L

PODSUFITKA PEŁNA ZŁOTY DĄB - 1M²

89 25

ABP PANELE, DOCIEPLENIA Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

BURZA ZEPSUŁA WSZYSTKO

Fot. T. Szewczyk

W niedzielne popołudnie 27 lipca na ustrzyckim rynku zebrało się dużo ludzi. Organizatorzy III Pikniku Charytatywnego Ratownictwa Medycznego mieli mocne podstawy do optymizmu. Wyglądało na to, że frekwencja będzie naprawdę dobra i piknik się uda. I pewnie by się udał, gdyby pogoda się nie załamała…

- Na szczęście część tego, co przygotowaliśmy, zdążyliśmy zrobić - mówi pomysłodawca pikniku Piotr Hołubowski, który jest koordynatorem działu ratownictwa medycznego w ustrzyckim SP ZOZ-ie. - Chcieliśmy ten piknik zorganizować choćby dlatego, żeby kontynuować to, co zaczęliśmy dwa lata temu.

W rozstawionych na ustrzyckim rynku namiotach dwie lekarki - urolog Magdalena Czubak i internistka Aneta Dopart - z pomocą ratowników medycznych przeprowadzały badania medyczne. Można było m.in. zmierzyć sobie ciśnienie, poziom glukozy we krwi, wykonać pulsoksymetrię i testy PSA.

- Miały być jeszcze testy cholesterolowe, ale dotarły do nas dzień po pikniku - wyjaśnia Piotr Hołubowski. - Będziemy je chcieli wykorzystać podczas jakiejś innej imprezy, może w czasie wrześniowych dożynek.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko nauki pierwszej pomocy, które obsługiwali ratownicy medyczni Jacek Krech i Maciej Mazurkiewicz. Z możliwości poćwiczenia wykonywania prawidłowego masażu serca i sztucznego oddychania korzystały głównie dzieci, ale i dorośli także próbowali.

Odbył się też jeden z dwóch pokazów ratownictwa, przygotowanych na piknik przez załogę pogotowia ratunkowego wspólnie ze strażą pożarną. Wszyscy uważnie śledzili akcję ratowniczą przy zainscenizowanym wypadku drogowym, podczas której strażacy, by wydobyć zakleszczonego w samochodzie poszkodowanego, pocięli skodę.

Ale kiedy strażacy mieli jeszcze podać pianę na auto, z nieba lunęły strugi deszczu i… było po imprezie.

- Pogoda znowu pokrzyżowała nam plany - mówi pomysłodawca imprezy. - W maju zalało nam szpital i pogotowie. Teraz, kiedy chcieliśmy coś dla naszego pogotowia zrobić, burza zepsuła

c.d. na s. 2

LESKO

„Aquarius" otwarty i poświęcony

Od 12 lipca kryty basen „Aquarius" w Lesku jest dostępny dla miłośników wodnej rekreacji. W ciągu dwóch tygodni z pływalni skorzystało 11600 osób. Gdyby taką frekwencję udało się utrzymać, „Aquarius" nie tylko zarabiałby na swoje bieżące funkcjonowanie…

s. 2

KROŚCIENKO

Puścili go bez skarpetek

Mieszkaniec Sanoka przez Krościenko wracał z Ukrainy do domu. Wjechał na przejście graniczne swoim volkswagenem sharanem, korzystając z zielonego pasa. To oznaczało, że nie wiezie niczego, co mogłoby interesować służbę celną.

s. 4

BIESZCZADY

Jak wypadli gimnazjaliści?

Uczniowie trzecich klas gimnazjów pod koniec kwietnia przez trzy dni zdawali egzamin, który sprawdzał ich wiedzę nabytą w toku trzyletniej nauki. W drugiej połowie czerwca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała wyniki. Jak bieszczadzcy gimnazjaliści poradzili sobie z tym sprawdzianem?

s. 8

BIESZCZADY

Na krawędzi dwóch krain

Żyta już nie ma, owsy, ziemniaki i bardzo piękne koniczyny towarzyszą nam aż do pierwszych chat wsi Steinfels, dając świadectwo surowego klimatu biednej doliny. We wsi znajdziemy inne tego dowody.

s. 10

MIĘDZYGÓRZE

Drużynowe zwycięstwo „Halicza"

Międzygórze 26-27 lipca kolejny raz było gospodarzem Mistrzostw Polski Młodzików, Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów w Biegach Górskich. Oprócz tego dla młodszych grup wiekowych zorganizowano Igrzyska Dzieci i Młodzieży w Biegach Górskich.

s. 12

FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54
plus CYFROWY POLSAT
Tylko dla klientów Cyfrowego Polsatu!
Internet Power LTE bez limitu za 29,95 zł/mies., a rozmowy i sms-y bez limitu nawet za 1 zł/mies.
smart DOM
Promocja dostępna dla Abonentów posiadających inną usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49.90 zł przez okres min. 60 dni. Szczegóły w regulaminach na www.cyfrowyposlat.pl i www.plus.pl

oknotrend
OKNA, DRZWI, DACHY
Producent rolet materiałowych i moskitier
Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 5 tel. 13 461 13 10, 692 417 889
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56 tel. 16 676 80 51
NAJNIŻSZE CENY!
www.oknotrend.eu

Nowo otwarte filie kancelarii adwokackich
Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 41 tel. 512 879 084; 691 540 937
Czynne: środa 9:00 - 17:00 piątek 9:00 - 17:00 sobota 10:00 - 15:00

"PROFIL" Sanok, ul Okulickiego 8 tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

„Aquarius" otwarty i poświęcony

Od 12 lipca kryty basen „Aquarius" w Lesku jest dostępny dla miłośników wodnej rekreacji. Ale jego oficjalne otwarcie i poświęcenie odbyło się w przedostatni dzień lipca.

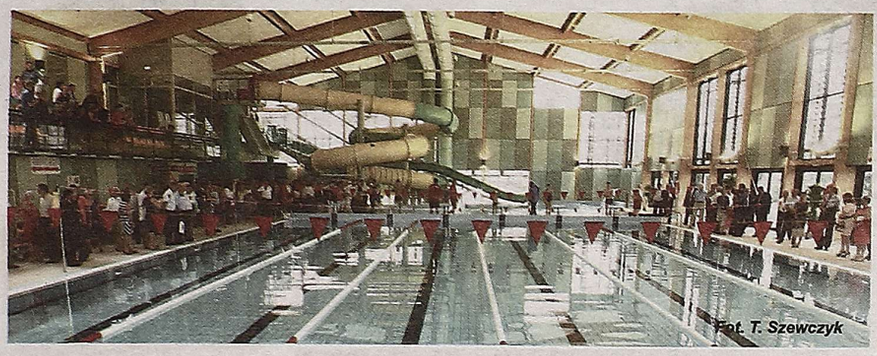

Fot. T. Szewczyk

Przed południem 30 lipca licznie zebranym pod „Aquariusem" uczestnikom otwarcia przygrywała orkiestra dęta BDK pod kierunkiem Władysława Teśniarza. Leska burmistrzyni Barbara Jankiewicz, powitawszy gości, przypomniała krótko historię powstania obiektu – od pomysłu jego budowy, który zrodził się w 2007 r., do jej zakończenia 30 czerwca 2014 r.

Wśród obecnych na otwarciu gości byli m.in. posłowie na Sejm Mieczysław Kasprzak i Marek Rząsa, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Sławomir Miklicz, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, samorządowcy, księża, przedstawiciele służb mundurowych, leśnicy, energetycy, bankowcy, przedsiębiorcy, reprezentanci organizacji pozarządowych i budowlańcy z firmy Skanska, która basen zbudowała.

- To ważna chwila dla Leska i dla województwa podkarpackiego. Przez Lesko przejeżdżają tysiące turystów, którzy jadą w Bieszczady. Myślę, że ten obiekt poprawi atrakcyjność turystyczną Leska i będzie się cieszył zainteresowaniem turystów i mieszkańców – powiedział Władysław Ortyl. – Jest to obiekt na wskroś nowoczesny. Zastosowano w nim różnego rodzaju nowe technologie, szczególnie jeśli chodzi o wykorzystanie energii odnawialnej. Jest to także pozytywny przykład montażu finansowego z różnych źródeł.

Po poświęceniu „Aquariusa" przez dziekana leskiego ks. Mieczysława Bąka uczestnicy uroczystości mogli zwiedzić pływalnię. A było co oglądać.

W ciągu dwóch tygodni z pływalni skorzystało 11600 osób. Gdyby taką frekwencję udało się utrzymać, „Aquarius" nie tylko zarabiałby na swoje bieżące funkcjonowanie, ale trochę pieniędzy zostawałoby jeszcze na spłatę zaciągniętego na jego budowę kredytu.

t. s.

Coraz ładniejsze i lepiej wyposażone

W tym roku poważne prace przy świetlicach wiejskich zaplanowano w Ustjanowej Dolnej i w Bandrowie Narodowym. Ponadto wyposażenie dziewięciu świetlic wiejskich z terenu ustrzyckiej gminy wzbogaci się o nowe sprzęty i urządzenia.

Remont świetlicy wiejskiej w Ustjanowej Górnej został zakończony
Fot. T. Szewczyk

W ostatnich latach zmienił się wygląd większości świetlic wiejskich na terenie ustrzyckiej gminy. Dzięki pieniądzom, pozyskanym m.in. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" oraz wyłożonym z budżetu gminy, zbudowano nowe lub zmodernizowano istniejące świetlice w Równi, Ropience, Łobozewie Dolnym i Górnym, Jałowem, Wojtkowej i Dźwiniaczu Dolnym.

Na obecny rok zaplanowano gruntowne remonty świetlic wiejskich w Ustjanowej Dolnej i Bandrowie Narodowym. Prace w ustjanowskiej świetlicy zostały już zakończone. Obejmowały one m.in. remont pomieszczeń, wstawienie kominka, nowe elewacje, dojazdy i place oraz ogrodzenie. Ich wykonawcą był Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligrodu.

Roboty te kosztowały 119 tysięcy złotych. Prawie 77 tysięcy złotych pochodziło z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Odnowa wsi".

Trochę bardziej złożona jest sytuacja w Bandrowie Narodowym. Tutaj budynek dotychczasowej świetlicy wiejskiej zostanie najprawdopodobniej przystosowany do celów mieszkaniowych. Natomiast na potrzeby świetlicy wiejskiej zostanie przeznaczona część budynku szkoły. Będzie to się wiązać m.in. z adaptacją pomieszczeń na kuchnię i wyposażeniem w meble i sprzęt kuchenny, wydzieleniem komunikacji dla części świetlicowej, a także z remontem ogrodzenia.

Prace te za 96 tysięcy złotych podjęła się wykonać firma „Inter-Pol" (Paweł Ujma) z Szówska. Dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Odnowa wsi" wyniesie w tym przypadku 63 tysiące złotych.

W lutym br. za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" ustrzycki samorząd złożył do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego wniosek o przyznanie pomocy finansowej na doposażenie dziewięciu świetlic wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 „Rozwój i odnowa wsi".

- Nasz wniosek został rozpatrzony pozytywnie - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Na zakupy tego sprzętu będziemy mieć 102 tysiące złotych. Dofinansowanie wyniesie 66 tysięcy złotych. Pozostałą kwotę - 36 tysięcy złotych - trzeba dołożyć z budżetu gminy. W tym przypadku wsparcie zewnętrzne stanowi 80% kosztów kwalifikowanych, czyli jest na takim samym poziomie, jak w przypadku remontów świetlic.

Z tych pieniędzy zostanie zakupione wyposażenie dla świetlic w Brelikowie, Dźwiniaczu Dolnym, Hoszowczyku, Jałowem, Krościenku, Łobozewie Górnym, Równi, Wojtkowej i Wojtkówce.

Wcześniej mieszkańcy tych wiosek określili, czego im w świetlicach najbardziej brakuje. W sporządzonych przez nich wykazach znalazły się m.in. kuchnie gazowe z piekarnikiem elektrycznym, elektryczne piece konwekcyjne, lodówko-zamrażarki, szafy chłodnicze, szafki kuchenne, patelnie elektryczne, zmywarki, piekarniki, termosy, ekspresy do kawy, regały, stoły kuchenne, kuchenki mikrofalowe, roboty kuchenne, stoły, krzesła, zaparzacze, patelnie, garnki, talerze, sztućce. Zgodnie z tymi wykazami zostanie przygotowany i ogłoszony przetarg na dostawę tych sprzętów.

Warto dodać, iż w tym roku za prawie 87 tysięcy złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i budżetu gminy zostało już zakupione wyposażenie do świetlicy wiejskiej w Ropience.

t. s.

Zbudowali dwa centra

Solina i Zawóz wzbogaciły się o nowe centra kulturalno-turystyczne. Ich budowa była możliwa dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Fot. T. Szewczyk

W lipcu w Solinie i Zawozie zakończyła się budowa centrów kulturalno-turystycznych wsi. W ich skład wchodzą m.in. aleje spacerowe, altanki i place zabaw dla dzieci.

- To jest nowa możliwość zagospodarowania wolnego czasu dla mieszkańców gminy i naszych gości, wypoczynku dla całych rodzin, spotykania się i integracji - mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński.

Koszt budowy obu centrów wyniósł 426 tysięcy złotych. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 „Odnowa i rozwój wsi" samorząd gminy Solina pozyskał na ten cel 200 tysięcy złotych. Pozostała część kosztów – 226 tysięcy złotych – została sfinansowana z budżetu gminy.

h. t.

Burza zepsuła wszystko

c.d. ze s. 1

wszystko. Ale i tak zebraliśmy podczas kwesty 1050 złotych. Uważam, że jak na godzinę kwestowania, to nie jest mała kwota.

Część artystyczną, która zawsze towarzyszy piknikom, otworzył - bardzo życzliwie przyjęty przez publiczność - koncert zespołu „Horyzont Zdarzeń". Niestety, z powodu ulewy zrezygnowano nie tylko z drugiego pokazu ratownictwa. Trzeba było również odwołać występy pozostałych zespołów muzycznych. A na scenie miały się jeszcze zaprezentować „Watra", „Pokolenie" i - bardzo dobrze zapowiadający się - „Drewniany Kamień" z Polany. Ponadto w planie było jeszcze parę innych atrakcji, m.in. już po zmroku miał wystąpić teatr ognia. Wszystko było dopięte na ostatni guzik...

- Mimo wszystko się nie zniechęcamy - dodaje Piotr Hołubowski. - Już myślimy o następnym pikniku. Zastanawiamy się, czy go nie zrobić zimą w hali widowiskowo-sportowej. Wtedy uniezależnimy się od pogody.

t. s.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
ś. p. WIESŁAWA JACHYMA
i byli z nami w tych trudnych chwilach, z głębi serca dziękujemy
- pogrążona w smutku rodzina

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Rada Sołecka Stuposian, OSP w Stuposianach, KGW w Stuposianach, Nadleśnictwo Stuposiany, GOPS w Lutowiskach i GOK im. J. Janickiego w Lutowiskach do Pszczelin na Festyn Rodzinny „Baw się i ucz razem z nami";

- Restauracja „Jaś Wędrowniczek" do Rymanowa na IX Międzynarodowe Święto Piwa;

- Fundacja Bieszczadzka do Lutowisk na Festiwal Dzikie Karpaty;

- Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Starosta Powiatu Leskiego, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale i Polski Związek Łowiecki do Leska na XIX Targi Rzemiosła, Przedsiębiorczości i Leśnictwa „Agrobieszczady 2014";

- Bar-Kawiarnia „Piwniczka" w Ustrzykach Dolnych na Wakacyjne Koncertowanie „Bluesmaszyna";

- Wójt Gminy Jeżowe, Gminne Centrum Kultury w Jeżowem do Jeżowego na Dni Gminy Jeżowe „Wakacjonalia 2014";

- Róża i Krzysztof Franczakowie do Czarnej na wernisaż z okazji 20-lecia Galerii „Barak";

- Wójt Gminy Lutowiska, Nadleśnictwo Lutowiska, Nadleśnictwo Stuposiany, Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie, Koło Łowieckie „Gawra" w Lutowiskach, Kapituła Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody, Gminny Ośrodek Kultury im. J. Janickiego w Lutowiskach, Bieszczadzki Park Narodowy do Lutowisk na VIII Dzień Żubra.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Życzenia, gratulacje i nominacje

W Lesku 24 lipca odbyły się powiatowe obchody Święta Policji. W tym roku miały one szczególnie podniosły charakter, gdyż przypadały w 95 rocznicę powstania Policji Państwowej.

Fot. B. So

Lescy policjanci 24 lipca spotkali się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lesku. Ich gośćmi tego dnia byli m.in. zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Andrzej Sabik, starosta leski Marek Pańko, leska wiceburmistrzyni Barbara Krasulak, wójcina baligrodzka Agata Pomykała, wójt soliński Zbigniew Sawiński, szefowa leskiej prokuratury Maria Chrzanowska oraz przedstawiciele innych służb mundurowych, instytucji, organizacji i stowarzyszeń, które na co dzień współpracują z policją.

Co roku Święto Policji jest okazją do wręczenia policjantom odznaczeń i nominacji na wyższe stopnie służbowe. W tym roku akty nominacyjne odebrało 20 leskich policjantów. Starszymi aspirantami policji zostali aspiranci: Marek Długosz, Zbigniew Krawiec, Grzegorz Orynicz i Andrzej Wota. Młodsi aspiranci Rafał Nikulcza i Waldemar Rajchel awansowali na aspirantów. Sierżanci sztabowi Paweł Mamak, Robert Mamak i Małgorzata Terlecka otrzymali szlify młodszych aspirantów. Starsi sierżanci Bartłomiej Gruszecki, Mateusz Solan i Krzysztof Harajda zostali sierżantami sztabowymi. Starszym posterunkowym Pawłowi Tomaszewskiemu i Dawidowi Kicie nadano stopnie sierżantów. Posterunkowych Zbigniewa Borkowskiego, Damiana Nowaka i Mateusza Osękowskiego awansowano na starszych posterunkowych.

Troje funkcjonariuszy otrzymało nominacje na wyższe stopnie przed terminem. W tym trybie starsi aspiranci Marcin Kijowski i Joanna Rettinger awansowali na aspirantów sztabowych, a aspirantka Katarzyna Fechner została mianowana starszą aspirantką.

Za szczególne zasługi dla leskiej KPP komendant powiatowy insp. Wiesław Korczykowski uhonorował pamiątkowym medalem kierowniczkę Wydziału Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie Dorotę Krygowską.

Gośćmi uroczystości były dzieci z Wielkopolski, spędzające wakacje w Bieszczadach. Lescy policjanci systematycznie prowadzą z nimi akcje i spotkania profilaktyczne i umożliwiają im zapoznanie się ze specyfiką policyjnej służby. Najmłodsi Wielkopolanie podziękowali leskim policjantom za ich codzienną służbę i życzyli im satysfakcji z pracy.

W przeddzień uroczystości delegacja leskich policjantów z komendantem powiatowym insp. Wiesławem Korczykowskim na czele złożyła kwiaty pod pomnikiem poległych na służbie funkcjonariuszy milicji.

h. t.

Z wyższymi stopniami i medalami

Powiatowe obchody Święta Policji i 95 rocznicy powstania Policji Państwowej odbyły się 24 lipca w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych. Tego dnia funkcjonariusze z ustrzyckiej KPP w obecności zaproszonych gości otrzymali wyróżnienia i nominacje na wyższe stopnie policyjne.

W uroczystej akademii oprócz policjantów z ustrzyckiej KPP uczestniczyli m.in. wicekomendant KWP w Rzeszowie insp. Andrzej Sabik, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja, wójt Czarnej Marcin Rogacki, wójt Lutowisk Krzysztof Mróz, wójt Soliny Zbigniew Sawiński, komendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych bryg. Piotr Królicki i dyrektor PGE ZEW Solina-Myczkowce Józef Folcik. W uroczystości uczestniczyli także byli komendanci powiatowi podinsp. Józef Żuchowski i insp. Stanisław Dziedzic.

Fot. KPP U. D.

Wicekomendant wojewódzki insp. Andrzej Sabik, komendant powiatowy mł. insp. Adam Winiarski i jego zastępczyni podinsp. Ryszarda Czerenkiewicz wręczyli 16 policjantom nominacje na wyższe stopnie policyjne. Starsi aspiranci Piotr Iwanicki i Marek Podkalicki za wzorowe wywiązywanie się ze swoich obowiązków służbowych awansowali przedterminowo na aspirantów sztabowych. Aspirant Wojciech Gliński otrzymał stopień starszego aspiranta. Młodsi aspiranci Mariusz Bulwan, Sylwia Łojek, Marek Podstawski i Mariusz Wolański zostali mianowani aspirantami. Sierżant sztabowy Piotr Zygmunt awansował na młodszego aspiranta. Starsi sierżanci Barbara Bramberger, Daniel Darosz, Elżbieta Piątkowska, Bartłomiej Szyler, Aleksandra Wołoszyn-Kociuba, Marcin Wójcik i Marcin Zięba zostali sierżantami sztabowymi. Do korpusu sierżantów dołączył także starszy posterunkowy Robert Matusik. Posterunkowi Paulina Tkacz i Karol Dziewanowski zostali starszymi posterunkowymi.

Podczas ustrzyckiej akademii dzielnicowy z Rewiru Dzielnicowych w Czarnej mł. asp. Marek Krawczyk odebrał puchar za zwycięstwo w przeprowadzonym kilka dni wcześniej II Turnieju Strzeleckim.

Warto dodać, iż troje ustrzyckich policjantów zostało odznaczonych Srebrnymi Medalami „Za Długoletnią Służbę", przyznanymi przez Prezydenta RP. Odznaczenia te asp. Mariusz Bujnowski, st. asp. Rafał Dziewiński i st. asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik otrzymali 29 lipca z rąk wicewojewodziny podkarpackiej Alicji Wosik podczas uroczystości Święta Policji zorganizowanych w Oddziale Prewencji w Rzeszowie.

W części artystycznej uroczystości wystąpili młodzi pianiści, przygotowani przez instruktorkę muzyki Elinę Heichel z Ustrzyckiego Domu Kultury.

h. t.

ZDANIEM LEŚNIKA

I to jest największa wartość

Jak Polska długa i szeroka przez całe lato odbywają się różne festyny, dni gmin i inne rozrywki dla mieszkańców i turystów. Praktycznie na każdej takiej imprezie można spotkać stoisko lokalnego nadleśnictwa.

Stanowisko Nadleśnictwa Cisna podczas Dni Gminy Cisna
Fot. M. Świerczyński

Nie inaczej było podczas „Dni Gminy Cisna". Budując nasze stanowisko, zastanawiałem się, czy warto pokazywać się na takich imprezach i co taka forma promocji daje leśnikom? Kiedy już po imprezie zwijaliśmy nasze włości, odpowiedź była oczywista: warto.

Przez nasze stoisko przewijały się tłumy ludzi. Większość była bardzo pozytywnie nastawiona do leśników, dzieliła się opowieściami o swoich leśnych przygodach czy sukcesami w zbieraniu płodów runa.

Przekazaliśmy wiele informacji, które pomogą lepiej zrozumieć charakter pracy leśników, złożoność funkcjonowania lasów czy przybliżą zwyczaje zwierząt. Bardzo owocne były rozmowy z osobami nastawionymi sceptycznie do gospodarki leśnej, przez co mogliśmy lepiej poznać ich argumenty. Również ekspozycja wypchanych zwierząt była przedmiotem wielu dyskusji z przeciwnikami takiej formy prezentacji.

I właśnie te dyskusje uważam za ważną zaletę stoisk LP na takich imprezach. Wiele osób było zdziwionych logiką naszych argumentów, poziomem wiedzy czy przede wszystkim miłością do przyrody. Również większość naszych konkursów nastawiona była na pokazanie tych wartości.

Dzieciaki świetnie się bawiły, dorośli dużo się nauczyli, a wszyscy razem mogli poznać smak wspaniałej myśliwskiej kuchni. Pieczony dzik i myśliwski bigos, serwowane przez leśników, nie są formą kupienia sobie sympatii publiczności. Chodzi o pokazanie już trochę zapomnianej sztuki kulinarnej, która kiedyś była chlubą polskich domów. I mimo kilku uwag typu „biedne zwierzątka, które biegały sobie po lesie, a teraz się pieką nad ogniskiem", to zdecydowana większość gości chwaliła promocję dziczyzny.

Na koniec fakt, który najbardziej mi się podobał. Po każdej negatywnej uwadze o polowaniu, zapraszaliśmy na nasze stoisko do dyskusji. Wszystkie one kończyły się stwierdzeniem: „Dla wszystkich starczy miejsca – i dla myśliwych, i dla wegetarian, i dla ekologów, i dla leśników, byle tylko była chęć rozmowy". I to jest największa wartość promocji LP.

Darz bór!

Mateusz Świerczyński

Żeby uniknąć zderzenia

W podleskich Łączkach policjant drogówki, chcąc uniknąć zderzenia z samochodem osobowym, wjechał motocyklem do rowu. Policjant nie odniósł poważniejszych obrażeń. „Triumph" bardziej ucierpiał.

Fot. KPP Lesko

Do zdarzenia doszło przed południem 29 lipca w Łączkach. Według wstępnych ustaleń, kierujący samochodem osobowym „Mazda" pięćdziesięciodwuletni mieszkaniec Baligrodu wyprzedzał inne auta w miejscu niedozwolonym. W tym samym czasie z przeciwnej strony służbowymi motocyklami nadjeżdżali dwaj policjanci drogówki z leskiej KPP. Gdy kierowca mazdy zauważył motocykle, próbował wjechać pomiędzy wyprzedzane samochody, by wrócić na swój pas ruchu.

Policjant, jadący pierwszym motocyklem, by uniknąć czołowego zderzenia z mazdą, zjechał do przydrożnego rowu. Z urazem nogi został zabrany do leskiego szpitala. Uraz okazał się niegroźny.

Uczestniczący w kolizji kierowcy byli trzeźwi. Na miejscu zdarzenia funkcjonariusze policji pod nadzorem prokuratury przeprowadzili czynności zmierzające do szczegółowego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia.

a. z.

KRONIKA POLICYJNA

* W leskim rynku 16 lipca kierujący renaultem espace podczas cofania z parkingu uderzył w tył prawidłowo zaparkowanego audi A4, należącego do mieszkanki Liskowatego. Sprawca odjechał z miejsca kolizji. Policjanci prowadzą czynności w tej sprawie.

* Kelnerzy jednej z restauracji w Polańczyku 16 lipca powiadomili policję, że znaleźli telefon komórkowy „Sony Xperia", który klient pozostawił w karcie dań.

* Dyżurny KPP w Lesku 16 lipca odebrał zgłoszenie o kradzieży psa w Dziurdziowie. Na miejscu policjanci ustalili, że pies nie został skradziony, lecz zatrzymany przez właściciela posesji, na którą wtargnął. Pies został oddany właścicielowi, którego pouczono o zasadach prawidłowej opieki i nadzoru nad zwierzętami.

* Mieszkanka Średniej Wsi 17 lipca powiadomiła leską KPP, że na parkingu przy „Tesco" w Lesku jakiś mężczyzna, manewrując wózkiem sklepowym, uszkodził jej volkswagena golfa.

* Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 17 lipca na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Piotra N. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,75 promila alkoholu.

* Mieszkanka gminy Olszanica 17 lipca zawiadomiła policję, że były partner pod jej nieobecność ukradł z mieszkania maszynę do szycia, która stanowiła jej własność.

* Policjanci wydziału kryminalnego KPP w Lesku 17 lipca ustalili, że piętnastolatek i siedemnastolatek z nieogrodzonej posesji w Baligrodzie ukradli elementy przyczepy samochodowej wartości 1000 złotych.

* Mieszkanka gminy Cisna powiadomiła 17 lipca policję, że wujek wszczął awanturę domową i grozi jej matce pobiciem. Awanturnik został przetransportowany do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia.

* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 18 lipca zawiadomił policję, że zatrzymał się przy nim ciemnoniebieski suv. Z auta wysiadł jakiś mężczyzna, bez powodu uderzył zgłaszającego w twarz i odjechał w kierunku Leska.

* Mieszkaniec Gdyni 18 lipca zgłosił KPP w Lesku, że na przyległym do budynku starostwa leskiego parkingu ktoś pozostawił psa w nagrzanym seacie toledo. Policjanci ukarali właściciela samochodu mandatem.

* Leska policja 18 lipca została powiadomiona przez mieszkańca Polańczyka o zagubieniu przez niego dokumentów: dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej pojazdu.

* Mieszkaniec Poniatowej 18 lipca zgłosił leskiej KPP, ze na aukcji internetowej, prowadzonej na portalu „Allegro" kupił za 150 złotych rakietę tenisową. Mimo przesłania pieniędzy na konto sprzedającego nie otrzymał zakupionego towaru, ani zwrotu pieniędzy.

* Mieszkanka Nowych Żukowic 20 lipca zawiadomiła leską policję, że w jej samochodzie, zaparkowanym w Cisnej, ktoś poprzebijał opony. Poszkodowana oszacowała straty na 320 złotych.

* W Olchowcu 20 lipca funkcjonariusz z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu ujawnił nietrzeźwego kierowcę. Powiadomił o tym policjantów z Ustrzyk Dolnych, którzy zbadali trzeźwość wskazanego przezeń kierowcy fiata. Przemyski policjant się nie mylił. W wydychanym przez Aleksandra B. powietrzu znajdowało się 1,89 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Pyskowic 20 lipca zgłosił policji, że w Solinie ktoś ukradł mu portfel z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu), kartą bankomatową i pieniędzmi (1500 złotych).

* Mieszkaniec Strzyżowa 21 lipca zgłosił policji, że na polu namiotowym w Polańczyku ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Sony Xperia".

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 21 lipca w Bandrowie Narodowym zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa G. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,01 promila alkoholu.

* Zgłaszający powiadomił 21 lipca policję, że dwaj nieznani mu mężczyźni najpierw zabrali mu rower wodny, a później grozili pobiciem. Policjanci jednego ze sprawców tego zajścia - dziewiętnastolatka z Sanoka - zatrzymali do wytrzeźwienia w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Na skrzyżowaniu ul. Kolejowej i ul. Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych 21 lipca doszło do kolizji drogowej. Kierujący volkswagenem passatem obywatel Ukrainy nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego najechał na tył poprzedzającego go audi, którym kierował również przybysz zza wschodniej granicy.

* Właściciel sklepu spożywczego w Polańczyku 22 lipca przekazał policjantom telefon komórkowy „Sony Xperia". Telefon został pozostawiony w sklepie przez któregoś z klientów.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 23 lipca kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec ustrzyckiej gminy, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa, w wyniku czego doprowadził do kolizji z mazdą, prowadzoną przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych.

* W Baligrodzie 24 lipca nieznani sprawcy po zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi do sklepu weszli do wnętrza i ukradli artykuły spożywcze nieustalonej wartości.

* Mieszkanka Polańczyka 24 lipca powiadomiła policję o uszkodzeniu jej peugeota partnera. Samochód został pomalowany białą substancją, wskutek czego doszło do zniszczenia jego powłoki lakierniczej. Straty oszacowano na 2000 złotych.

* W Średniej Wsi 25 lipca ok. godz. 16.30 z balkonu na pierwszym piętrze wypadł półtoraroczny chłopiec. Dziecko upadło na balkon mieszkania na parterze. Chłopiec z urazem głowy został przewieziony do szpitala. Policjanci ustalili, iż chłopiec przebywał pod opieką matki. Kobieta była trzeźwa. Sprawowała opiekę nad czworgiem dzieci. Prawdopodobnie chłopczyk, wykorzystując jej nieuwagę, wyszedł na balkon i doszło do nieszczęścia.

* Rano 26 lipca pod volkswagena golfa, prowadzonego przez mieszkankę Leska, wpadł pies. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem w aucie uszkodzony został przedni zderzak. Policjanci ustalili i ukarali właściciela czworonoga.

* Na posesji przed sklepem w Bezmiechowej Dolnej 26 lipca pobili się dwaj mieszkańcy tej wioski. Policjanci ustalili, iż jeden z mężczyzn doznał obrażeń głowy, gdyż sąsiad uderzył go siatką, w której miał flaszkę weselnej wódki. Poszkodowany został przewieziony do szpitala. Miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

* W Polanie 28 lipca kierujący mazdą mieszkaniec Lublina nie zachował dostatecznej ostrożności podczas wyprzedzania innego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z fiatem, który skręcał w lewo.

* Nietrzeźwy mieszkaniec Bachlawy 28 lipca wszczął awanturę domową, podczas której groził pozbawieniem życia swojej siostrze. Bachlawianin został przewieziony do wytrzeźwienia do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkaniec Polany 28 lipca zawiadomił policję, że 25 i 27 lipca z ogrodzonego pastwiska w Rosolinie skradziono na jego szkodę dwa konie rasy huculskiej. Wartość skradzionych zwierząt oszacowano na 12000 złotych.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 28 lipca w Stańkowej zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy, kierowany przez Jerzego M. W wydychanym przez traktorzystę powietrzu alkomat wykazał 1,95 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 28 lipca zgłosił w miejscowej KPP, że na aukcji internetowej na portalu „Allegro" zakupił za 750 złotych telefon komórkowy „Samsung Galaxy". Mimo przelania na konto sprzedającego ustalonej sumy, nie doczekał się ani telefonu, ani zwrotu pieniędzy.

* W Bóbrce 28 lipca jacyś złodzieje z terenu niezabezpieczonej budowy ukradli narzędzia i materiały budowlane wartości ok. 700 złotych.

Puścili go bez skarpetek

Mieszkaniec Sanoka 14 lipca przez Krościenko wracał z Ukrainy do domu. Wjechał na przejście graniczne swoim volkswagenem sharanem, korzystając z zielonego pasa, co oznaczało, że nie wiezie niczego, co mogłoby interesować służbę celną.

Fot. OC Krościenko

Ale przy okienku nie potrafił się określić, czy w swoim aucie przewozi jakieś towary, które podlegają ocleniu. Celnicy postanowili przyjrzeć się bliżej jego bagażowi. W aucie znaleźli... 175 par skarpet.

Sanoczanin twierdził, że wiezie te skarpetki wyłącznie na użytek własny. Zdaniem celników taka ilość wskazuje, że jest to towar przewożony w celach handlowych. W związku z tą rozbieżnością opinii skarpety zostały zatrzymane, a o tym, kto ma rację, rozstrzygnie sąd.

Oddzielną kwestią jest to, że przewożone skarpety są najprawdopodobniej podróbkami wyrobów znanych marek – „Adidas", „Nike", „Puma". W takim przypadku sanoczanina może czekać także odpowiedzialność za naruszenie praw własności intelektualnej, w tym przypadku tzw. własności przemysłowej (znaki towarowe). Gdyby do tego doszło, jego sytuacja byłaby niezbyt wesoła.

h. t.

Pobili sąsiada

Trzej mieszkańcy Manasterca pobili swojego sąsiada. Za ten czyn grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W niedzielę – 20 lipca – pięćdziesięciosiedmioletni mieszkaniec Manasterca zwrócił się o pomoc do policji. Został on zaatakowany i dotkliwie pobity przez trzech swoich sąsiadów.

Niedługo po północy pięćdziesięciosiedmiolatek usłyszał hałasy, dochodzące z jego podwórka. Wyszedł z domu, żeby sprawdzić, co się dzieje. Zobaczył trzech mężczyzn, którzy forsowali jego bramę. Po jej wyłamaniu mężczyźni rzucili się na właściciela posesji i go dotkliwie pobili.

Niedługo po tym zajściu policjanci zatrzymali sprawców pobicia - dwóch dwudziestosiedmiolatków i sześćdziesięciotrzyletniego ojca jednego z nich. Wszyscy są mieszkańcami Manasterca. Wszyscy też w chwili ataku na sąsiada byli mocno pijani. Mieli w organizmach od 1,72 do 2,96 promila alkoholu.

Trzej nocni awanturnicy za swój czyn staną przed sądem. Za pobicie grozi im kara pozbawienia wolności do 3 lat.

h. t.

Nie tylko kierowcy

Zwykle w materiałach o zagrożeniach w ruchu drogowym mówi się o kierowcach nie przestrzegających przepisów i siadających za kierownicą po paru głębszych. Rzadziej ich antybohaterami są nietrzeźwi piesi.

O tym, że i oni jako uczestnicy ruchu drogowego mogą stanowić poważne zagrożenie dla siebie i innych, świadczą choćby zdarzenia z piątkowego wieczoru 25 lipca.

W Uhercach Mineralnych ok. godz. 19.20 pod drodze krajowej Ustrzyki Dolne - Lesko szedł pijany mężczyzna, ciągnąc za sobą torbę podróżną. Z tej torby wyjmował swoje rzeczy i rozrzucał je po drodze i do rowu.

Policjantom powiedział, że obchodzi tego dnia podwójne święto. Po pierwsze – są jego imieniny. Po drugie - właśnie skończył odsiadkę i opuścił zakład karny w Uhercach Mineralnych. Rzeczy z torby wyrzucał, bo uznał, że są mu niepotrzebne. Mimo kiepskiej formy (miał w organizmie 2,26 promila alkoholu), czterdziestoczterolatek zamierzał piechotą dotrzeć do domu. Był to cel bardzo ambitny, bo piechur mieszkał na Podhalu. Policjanci pozbierali z drogi rzeczy solenizanta i odwieźli go do izby wytrzeźwień.

Drugi niesforny pieszy - trzydziestodwuletni mieszkaniec Katowic - miał w organizmie nieco mniej alkoholu: 2,08 promila. Rozrabiał ok. godz. 22.00 w Polańczyku. Szedł środkiem ul. Zdrojowej i zmuszał przejeżdżające samochody do zatrzymywania się. Kiedy przystawały, walił pięściami w ich karoserie.

Katowiczanin został przez policjantów przekazany pod opiekę brata, z którym był razem zakwaterowany w jednym z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku. Na pytanie policjantów, dlaczego tak się zachowywał, nie potrafił odpowiedzieć.

Kwadrans przed północą w Wetlinie nietrzeźwy pieszy, stojący na poboczu, nagle zatoczył się i upadł na jezdnię wprost pod... radiowóz policjantów ruchu drogowego. Radiowóz zdołał wyhamować tuż przed leżącym na drodze pięćdziesięcioczterolatkiem.

Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego mężczyzna w wyniku upadku rozciął sobie łuk brwiowy. Po opatrzeniu urazu przez załogę pogotowia ratunkowego został odwieziony do domu.

Teraz całą trójkę nietrzeźwych pieszych za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym czeka odpowiedzialność przed sądem.

h. t.

Pies pogryzł trzylatkę

Pies pogryzł trzyletnią dziewczynkę. Właściciela czworonoga czeka odpowiedzialność przed sądem.

Pod wieczór 18 lipca w Lesku trzylatka szła wraz z ojcem, który prowadził na smyczy swojego psa. Nagle prowadzonego na smyczy czworonoga zaatakował inny pies, który następnie rzucił się na dziecko. Dziewczynka z obrażeniami prawej ręki została przewieziona do leskiego szpitala.

- Policjanci ustalili do kogo należy pies. Mężczyzna, który przygarnął zwierzę po śmierci poprzedniego właściciela, w tym czasie, kiedy pies zaatakował dziecko, był pijany – informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP.

Za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia odpowie przed sądem.

h. t.

POMAGAŁ KOMBINOWAĆ

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku we współdziałaniu ze strażnikami granicznymi z Medyki zatrzymali organizatora nielegalnych przekroczeń granicy ukraińsko-polskiej przez obywateli Ukrainy. Zatrzymany przyznał się do winy i skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze.

Fot. BiOSG

Czterdziestoczteroletni obywatel Ukrainy - jak informuje referat prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej - „nieformalnie świadczył usługi przewozowe z Ukrainy do Czech". Jego pasażerowie mieli polskie wizy z prawem do podjęcia pracy. Przyjeżdżając do Polski, powinni zatem zgłosić się do swoich potencjalnych pracodawców, od których uzyskali oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom.

Tymczasem pasażerowie busa w ogóle nie zamierzali podejmować pracy w Polsce, lecz chcieli przedostać się do Czech i tam pracować. Przewoźnik instruował ich, że podczas kontroli granicznej, przeprowadzanej przez polskich pograniczników, mają oświadczyć nieprawdę, utrzymując, że jadą do polskich firm wskazanych w oświadczeniach.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w wyniku zastosowania tej metody od czerwca 2013 r. granicę Polski przekroczyło dziesięciu obywateli Ukrainy. Przewoźnik otrzymał od każdego z nich wynagrodzenie w wysokości od 200 do 2000 złotych.

Na podstawie postanowienia, wydanego przez Prokuraturę Rejonową w Przemyślu, czterdziestoczterolatek 17 lipca został zatrzymany przez funkcjonariuszy SG, kiedy próbował przekroczyć granicę przez przejście w Medyce. Prokurator postawił mu m.in. zarzut organizowania innym osobom przekraczania granicy RP wbrew przepisom (art. 264 par. 3 kodeksu karnego). Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat.

Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i dobrowolnie poddał się karze 1 roku 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata.

h. t.

Zardzewiała śmierć w Olszanicy

W Olszanicy znaleziono kilkanaście niewybuchów z okresu II wojny światowej. Niewybuchy zostały unieszkodliwione. Trwają czynności, których celem jest ustalenie, kto i po co je zgromadził.

Jeden z mieszkańców Olszanicy 22 lipca powiadomił policję o znalezieniu niewybuchów. Groźne znalezisko odkrył przy granicy lasu w niewielkiej odległości od budynków mieszkalnych. W jednym miejscu ktoś złożył 11 pocisków moździerzowych z zapalnikami, które – jak ustalili policjanci – wcześniej zostały wykopane z ziemi.

Fot. KPP Lesko

Funkcjonariusze zabezpieczali miejsce z niewybuchami do czasu przybycia patrolu saperskiego, który zajął się ich transportem i neutralizacją.

Policjanci przypominają, że zbieranie tego typu wojennych pamiątek jest niebezpieczne. Nawet stare i zardzewiałe niewybuchy, w tym również elementy amunicji, mogą się stać przyczyną tragedii. Nie bez powodu takie znaleziska nazywa się zardzewiałą śmiercią.

h. t.

Zatrzymali się na przepuście

Tuż przed północą 24 lipca w Ustrzykach Dolnych doszło do wypadku drogowego. Wszyscy jego uczestnicy byli nietrzeźwi.

Fot. KPP Ustrzyki D.

W czwartek 24 lipca ok. godz. 23.30 policjanci patrolujący obrzeża Ustrzyk Dolnych zauważyli na ul. Wiejskiej leżącego w rowie forda. Samochód na zakręcie wypadł z jezdni, zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust.

Samochodem jechało trzech młodych mężczyzn. Jeden z nich sam wyszedł z auta. Dwaj pozostali byli zakleszczeni wewnątrz pojazdu. Po uwolnieniu przez strażaków zostali oni przekazani pod opiekę zespołowi ratownictwa medycznego.

Wszyscy trzej mężczyźni w wyniku wypadku doznali obrażeń. Najbardziej ucierpiał kierujący fordem. – I tak mieli trochę szczęścia – mówi jeden z strażaków. – Wbrew pozorom uderzenie w przepust jest gorsze od uderzenia w drzewo i jego skutki są zwykle groźniejsze.

Cała trójka uczestników wypadku została przebadana pod kątem trzeźwości. Wszyscy byli pijani. Kierujący pojazdem dwudziestojednoletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy miał w organizmie 1,86 promila alkoholu. Jeden z pasażerów – o 2 lata starszy od kierowcy, także mieszkaniec ustrzyckiej gminy – miał wynik o 0,03 promila wyższy. U osiemnastolatka z Opolszczyzny, będącego drugim pasażerem, alkomat wykazał 1,57 promila alkoholu.

Najprawdopodobniej pierwotną przyczyną tego wypadku była nietrzeźwość kierowcy, która sprawiła, że zatracił on zdolność racjonalnej oceny sytuacji i nie dostosował prędkości do warunków drogowych.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzą w tej sprawie dalsze czynności.

h. t.

Trafiki na kołach

W drugiej połowie lipca funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Krościenku mieli sporo roboty. Wprawdzie nie zatrzymali jakiejś wyjątkowo dużej kontrabandy, ale odnotowali kilka mniejszych trafień.

Przez krościeńskie przejście graniczne 19 lipca wjeżdżał mieszkaniec Starego Sambora. Podróżny skorzystał z zielonego pasa, sygnalizując służbom celnym, że nie ma nic do oclenia. Mimo to jego volkswagen golf z sanockimi numerami rejestracyjnymi został skierowany do kontroli szczegółowej.

Podczas kontroli okazało się, że w przerobionym zbiorniku paliwa była skrytka, w której znajdowały się papierosy. Zmieściło się w niej 120 paczek papierosów „Fest", „Prima" i „Monte Carlo".

- Podróżny przyznał się, że sam dokonał przeróbek w aucie – mówi funkcjonariusz OC w Krościenku. – Zamierzał zawieźć papierosy do Przemyśla i tam je sprzedać.

Fot. OC Krościenko

Auto o szacunkowej wartości ok. 12 tysięcy złotych ze względu na przeróbki do celów przemytniczych zatrzymano do dyspozycji sądu. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane.

Dwa dni później - 21 lipca - w południe od strony ukraińskiej podjechał do odprawy celnej volkswagen passat z jarosławskimi tablicami rejestracyjnymi. Podróżował nim mieszkaniec Tartaku Starego. Celnicy wytypowali ten samochód do kontroli szczegółowej.

Podczas oględzin na kanale kontrolerom wydał się podejrzany zbiornik paliwa. Po spuszczeniu części paliwa znaleźli w baku kilka szczelnie zafoliowanych pakunków z papierosami. W sumie wyjęli 210 paczek papierosów „Fest", które – jak powiedział kierowca passata – miały trafić na bazar w Ustrzykach Dolnych.

Przemycane papierosy zostały zatrzymane. Ponadto za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku od podróżnego na poczet przyszłej kary przejęto 2000 złotych.

Po następnych dwóch dniach - 23 lipca - przez przejście graniczne w Krościenku jechał do Polski mieszkaniec Starego Sambora. Jego czerwony mercedes także odesłano na kanał w celu dokonania kontroli szczegółowej. Przeprowadzający ją celnicy stwierdzili, iż w aucie zostały przerobione nadkola. Dzięki ich modyfikacjom uzyskano schowki, w których zmieściły się 132 paczki papierosów „Prima".

- Podróżny zamierzał je sprzedać w Ustrzykach Dolnych - informuje krościeński celnik. – Papierosy zatrzymaliśmy. Ponieważ w aucie były przeróbki, zatrzymano je jako dowód w sprawie. Oprócz auta i papierosów od podróżnego za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku pobrano też 500 złotych a konto przyszłej kary.

Wcześnie rano 29 lipca spore rozczarowanie przeżył kolejny mieszkaniec Starego Sambora. Kiedy był po odprawie granicznej i celnej, wydawało mu się, że już nic nie zakłóci dalszej podróży. Tymczasem jeszcze przed opuszczeniem terenu przejścia zatrzymali go funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości Celnej z Krościenka.

Auto poddane zostało kontroli szczegółowej. W baku mazdy z leskimi numerami rejestracyjnymi wykryto 302 paczki papierosów „Marlboro", „Winston", „NZ", „LD", „Prima", „Life" i „Classic".

- Ten kramik z papierosami także nie dotarł do ustrzyckiego bazaru - stwierdza celnik. - Oprócz papierosów za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku zajęto też 3000 złotych jako zaliczkę na poczet przyszłej kary.

H. T.

Groził nożem w barze

Turysta z Wielkopolski narozrabiał w barze w Wetlinie. Nietrzeźwy trzydziestotrzylatek groził nożem barmance i klientom lokalu.

Przed północą 21 lipca pracownica jednego z barów w Wetlinie zadzwoniła na policję z prośbą o interwencję. Jeden z obecnych w barze gości wywołał awanturę i – wg relacji zgłaszającej – groził nożem jej i przebywającym w barze klientom.

Policjanci na miejscu nie zastali już awanturnika, który przed ich przybyciem uciekł z baru. Funkcjonariusze odszukali go w schronisku turystycznym. Wielkopolanin na ich widok próbował salwować się ucieczką. Kiedy został zatrzymany, nie zamierzał się poddać i funkcjonariusze musieli go obezwładnić. Po spacyfikowaniu awanturnika odebrali mu nóż, którym wcześniej groził obecnym w barze. W chwili zatrzymania trzydziestotrzylatek miał w organizmie ponad pół promila alkoholu.

Awanturnik pozostałą część nocy spędził w policyjnym areszcie. Trzy dni po awanturze – 24 lipca – sąd skazał go na 1 miesiąc pozbawienia wolności.

h. t.

Na ile sił wystarczyło

Aby tradycji stało się zadość XII Festyn „Na ludową nutę", który odbył się 26 lipca przy świetlicy wiejskiej w Jałowem, rozpoczęła... przelotna burza.

Fot. A. Górski

- Przed rozpoczęciem festynu musi przejść burza i trochę popadać. Ale po burzy wychodzi słońce i można się bawić, na ile komu sił wystarczy - mówi jedna z mieszkanek Jałowego.

Pierwsze na scenie zaśpiewały gospodynie imprezy „Zamłynianki" z Jałowego. Zespół Wokalno-Taneczny „Tyrawa Wołoska", działający przy GOK-u w Tyrawie Wołoskiej, zaprezentował tradycyjne regionalne pieśni ludowe z unikatową choreografią. Następnie zagrała kapela „Na Drabini" ze Striłek na Ukrainie, która porwała do tańca wielu uczestników festynu. Po niej wystąpili seniorzy z Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, „Ropienczanie" z Ropienki, „Żukowianie" spod Żukowa oraz - będące po raz pierwszy w tych stronach - „Grębowianki" z Grębowa.

Na zakończenie festynu odbyła się zabawa taneczna, na której do późnych godzin nocnych przygrywał zespół „Paradox" z Wiśniowej.

A. Bramberger

Zespół „Zamłynianki" składa serdeczne podziękowania za pomoc: Małgorzacie Matiasik, Janinie Domaradzkiej, Danucie Wróbel, Grażynie Zając, Łukaszowi Wróblowi, Darkowi Śpiewakowi oraz panom Jankowi, Mariuszowi i Bartkowi za walkę z żelazną bramą.
Sponsorzy: Starostwo Powiatowe, Firma „Gold-Pol" Bogusław Pleskacz, „Werlas" Sp. z o.o. OWG Michał Mrugała, Anna Dwornicka, Teresa Dwornicka i Ustrzycki Dom Kultury.

XI Dni Kultury Pogranicza

Grzmiało, padało, lecz się udało

Już po raz jedenasty w parku wiejskim w Ropience odbyły się Dni Kultury Pogranicza. Impreza zorganizowana została 28 lipca z funduszu sołeckiego przez Sołectwo Ropienka.

Pomimo nie do końca sprzyjającej pogody, wszyscy bawili się znakomicie.

Fot. A. Górski

- Amatorów wspólnej zabawy nie brakowało. Niestety, pogoda sprawiła nam psikusa i gdy zaczęło grzmieć i padać, ludzie zaczęli się trochę rozchodzić. Ale i tak sporo osób zostało, chowając się pod parasolami i drzewami, by posłuchać występujących zespołów, nie zważając na przelotną burzę - mówi sołtyska Renata Wolańska.

Najpierw na scenie wystąpił miejscowy zespół „Ropienczanie" z Ropienki, z którym zadebiutował dwunastoletni akordeonista Tomasz Ździebko. Następnie zaprezentowali się: „Połańce" ze Średniego Wielkiego, „Rogowice" z Rogów i „Riava" z Humennego na Słowacji.

Koło Gospodyń Wiejskich z Ropienki przygotowało dla gości wiele pyszności. Były znakomite domowe ciasta, proziaki, chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem, zapiekanki, gorące kiełbaski i inne specjały. Jak co roku podczas festynu można było podziwiać, a także nabywać obrazy miejscowego malarza Bolesława Bisa.

Na zakończenie imprezy, tym razem w świetlicy wiejskiej, tradycyjnie odbyła się zabawa taneczna, na której do późnych godzin nocnych przygrywał „Songo" z Polany.

- Dziękuję sponsorom (Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury) oraz mieszkańcom, którzy zaangażowali się w organizację XI Dni Kultury Pogranicza - dodaje Renata Wolańska.

A. Bramberger

Tydzień z muzyką baroku

Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki chyba już na trwale zagościła w bieszczadzkim kalendarzu wakacyjnych imprez kulturalnych. Tegoroczna odbywała się od 13 lipca do 19 lipca. Tym razem akademia gościła nie tylko - jak dotychczas - w Lesku, ale także w Olszanicy i Uhercach Mineralnych.

Fot. K. Magdziarczyk

- Celem akademii jest doskonalenie warsztatu wokalnego, tanecznego i klawesynowego, a także zdobycie nowych umiejętności przez młodych adeptów. Akademia jest skierowana do studentów i uczniów szkół artystycznych, a także lokalnej społeczności - stwierdza dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku Bożena Czuryk. - Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki to także okazja dla melomanów i turystów do uczestnictwa w ważnym wydarzeniu kulturalnym w Bieszczadach.

III Podkarpacką Letnią Akademię Muzyki rozpoczął koncert inauguracyjny w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Lesku w wykonaniu solistów Karpackiej Orkiestry Barokowej: Stefanie True (sopran), Dominiki Małeckiej (skrzypce barokowe), Konrada Oklejewicza (flet traverso) i Patrycji Domagalskiej-Kałuży (klawesyn), którzy wykonali muzykę sakralną francuskiego baroku.

Na koncert kameralny, który 15 lipca miał miejsce w Pałacu Biesa w Olszanicy, złożyły się arie, pieśni i utwory instrumentalne kompozytorów baroku w wykonaniu pedagogów akademii. Kolejnego dnia również w Pałacu Biesa odbył się recital klawesynowy, na którym w utworach klawesynistów francuskich swoje wirtuozerskie umiejętności zaprezentowała Patrycja Domagalska-Kałuża.

Kolejny dzień to kolejny niezwykły koncert. Tym razem w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Uhercach Mineralnych wystąpił zespół muzyki dawnej Ensemble Barocum, który wykonał utwory polskiego kompozytora wczesnego baroku Marcina Mielczewskiego.

W trakcie trwania akademii dzieci i młodzież z gminy Olszanica brały udział w warsztatach taneczno-wokalnych. Młodzi uczestnicy III Podkarpackiej Letniej Akademii Muzyki wystąpili 18 lipca podczas koncertu w Galerii Sztuki „Synagoga" w Lesku i następnego dnia w koncercie finałowym w olszanickim Pałacu Biesa.

III Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki została zorganizowana przez Fundację Krośnieńską im. Paderewskiego we współpracy z samorządem gminy Olszanica, Pałacem Biesa w Olszanicy, Bieszczadzkim Domem Kultury w Lesku i Instytutem Muzyki i Tańca w Warszawie.

K. Dudyńska

VI Festiwal Kultur

Oferta była szeroka

Na stadionie sportowym w Baligrodzie 26-27 lipca odbył się VI Festiwal Kultur. Tym razem gośćmi baligrodzian byli reprezentanci gminy Pawłów w Świętokrzyskiem.

Dzięki gościom z Pawłowa podczas VI Festiwalu Kultur można było skosztować nie tylko specjałów bieszczadzkiej kuchni regionalnej, ale i tradycyjnej kuchni świętokrzyskiej. Oferta muzyczna baligrodzkiego festiwalu była jeszcze szersza. Muzykę naszego regionu w nowych aranżacjach zagrał i zaśpiewał zespół „Berdo" z Ustrzyckiego Domu Kultury. Z kolei stroje, melodie, piosenki i tańce świętokrzyskie zaprezentowały kapela i zespół „Sołtyski", który tworzą głównie sołtyski i sołtysi z gminy Pawłów. Koncert grupy „Emer" na pewno przypadł do gustu miłośnikom disco polo. Muzykę cygańską przybliżyła kapela „Derenie". Dzięki grupie kolumbijskiej „Skampida" można zaś było posłuchać „rocka Metysów" - nowatorskiego połączenia reggae, folka, punka i hip-hopu.

Dużym zainteresowaniem, przede wszystkim dzieci, cieszyły się zabawy z klownem i pokazy malabaristy. Wieczorne części festiwalu zamykały zabawy taneczne pod gwiazdami.

VI Festiwal Kultur była to już - niestety - ostatnia impreza z cyklu imprez, jakie odbywały się w gminie Baligród w ciągu dwóch ostatnich lat. Festiwale zorganizowano w ramach projektu „Inwestycje i turystyka – szansą na dynamiczny rozwój gmin z województw Polski Wschodniej", współfinansowanego z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

h. t.

Smaki lata

Borówki królują w bieszczadzkich lasach. Zrywane prosto z krzaka cieszą podniebienie niejednego smakosza. Stąd też trudno się dziwić, że w sercu Bieszczadów doczekały się swojego święta. W przedostatni weekend lipca w Dwerniku po raz czwarty odbyło się Święto Jagody.

Fot. J. Bieniek

Tradycyjnie już podczas imprezy odbył się konkurs kulinarny „Jagodowy szał smakowy". Oceniający stanęli przed trudnym zadaniem. Ostatecznie jednak za najlepsze potrawy z jagodami pierwsze miejsce ex aequo zdobyły Klub Seniora „Złota Jesień" i Koło Gospodyń Wiejskich z Lutowisk. Drugie miejsce, również ex aequo, przyznano drużynie kobiecej Ochotniczej Straży Pożarnej w Stuposianach oraz Kołu Gospodyń Wiejskich „Jagódka" z Dwernika. Trzecie miejsce zajęły Koła Gospodyń Wiejskich z Chmiela i Stuposian.

Podczas konkursu przyznano także nagrody za wyjątkowy wygląd potraw i doznania smakowe. W tej kategorii zwyciężyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Lutowisk, drugie i trzecie nagrody powędrowały do Koła Gospodyń Wiejskich „Jagódka" z Dwernika i Koła Gospodyń Wiejskich z Chmiela

Jagodowe przysmaki można było nie tylko podziwiać, ale również skosztować. Stoiska uginały się od przygotowanych przez okoliczne KGW smakołyków. Goście mogli rozsmakować się w apetycznych jagodziankach, pierogach, ciastach, pączkach, naleśnikach, dżemach oraz domowych nalewkach i sokach.

Ofercie gastronomicznej towarzyszyły pokazy astronomiczne, prowadzone przez Pawła Durisa. Dla miłośników jazdy konnej Ośrodek Górskiej Turystyki Jeździeckiej „U Prezesa" przygotował pokaz naturalnych metod szkolenia koni. Miłośnicy śpiewu, muzyki i tańca też nie powinni czuć się zawiedzeni. Dla nich Piotr „Rogalik" Rogala zaśpiewał ballady i pieśni o Bieszczadach. Po tym poetyckim koncercie publiczność do tańca poderwały kapele „Na Drabini" spod Sambora i „Kamfinioki" z Jedlicza. Imprezę zakończyła zabawa taneczna przy muzyce „Wilczych Ech" z Lutowisk.

J. Bieniek

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

O bieszczadzkich polowaniach zasilających ministerialne diety

Swoje pierwsze polowanie doskonale pamięta. Miał wówczas dwanaście lat. Skonstruował broń według swojego dziecięcego pomysłu, składającą się z rurki od pompki rowerowej i wystruganej kolby. Gdy połączył drutem obie części, przygotował siarkę z zapałek do odpalenia, napchał gwoździ do rurki, ubił ładunek przybitką i ruszył na polowanie ze stryjecznym bratem. Jak kuropatwy poderwały się do góry, nastąpił „strzał". Rurkę z kolbą wyrwało mu z ręki i rurka drasnęła go w ucho. Ale - o, dziwo! - jedna kuropatwa została trafiona.

O tej pierwszej przygodzie myśliwskiej wspomina Andrzej Pawlak w książce „Opowieści z Wilczej Jamy". Tych opowieści, jeszcze ciekawszych i przyciągających uwagę czytelnika, jest oczywiście więcej. Dotyczą one nie tylko upolowanych zwierząt, ale także osób, bez których same w sobie polowania nie miałyby takiego „błysku".

Andrzej Pawlak urodził się w Opocznie. Wychowywała go mama i - jak sam przyznał - w domu było biednie. Lubił łowić ryby i nawet myślał o jakiejś szkole związanej z rybołówstwem. Jednak zdecydował się na naukę w Technikum Leśnym w Zagnańsku. Jeden z jego nauczycieli zaraził go „wilczą pasją", która pozostała w nim na zawsze. Niemały wpływ na niego miała - także polecona przez nauczyciela - książką rosyjskiego myśliwego Michaiła Zajcewa z 1957 r. o sposobach polowania na wilki.

Temat wilczych polowań dominuje wśród jego opowiadań. A trzeba dodać, że Andrzej Pawlak ustrzelił... 78 wilków. Uważa, że - podobnie jak w przypadku żubrów - popełniono błąd w stosunku do wilków. Zabroniono na nie polować. Jaki tego efekt? - pyta. „Ano taki, że wilka jest zdecydowanie za dużo i wobec braku selekcji (odstrzału) zaczyna go atakować świerzb - bardzo paskudna choroba skóry, prowadząca w konsekwencji do śmierci zwierzęcia w wielkich męczarniach. W tym wypadku natura sama wzięła się za naprawianie ludzkich błędów. Tylko dlaczego zwierzęta muszą być w ten sposób karane za ludzką głupotę".

Przygoda Andrzeja Pawlaka z Bieszczadami rozpoczęła się z rozpoczęciem służby wojskowej w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSW. Najpierw była to służba w tajnej kancelarii, a potem - pewnie zaszczytna jak na tamte czasy - służba adiutanta u boku samego „pana i władcy" nie tylko Arłamowa pułkownika Kazimierza Doskoczyńskiego, na którego temat krążą do dzisiaj mniej czy bardziej prawdziwe lub zupełnie nieprawdziwe opowieści. Wydaje się, że autor wspomnień umiał „układać" się ze swoim szefem i darzył go szacunkiem. Utrzymywał znajomość z pułkownikiem, gościł u niego w mieszkaniu w Warszawie, a i pułkownik bywał z rewizytą (zachowały się z tej okazji zdjęcia pułkownika, zamieszczone w książce). Swojego przełożonego wspomina na kartach rozdziału „Arłamów".

Andrzej Pawlak był podleśniczym w Stuposianach, a potem przez długie lata pracował jako leśniczy do spraw łowieckich w Mucznem. Na kartach książki wspomina swoich przełożonych (m.in. Władysława Peperę - legendarnego leśniczego i myśliwego, i Tadeusza Misiudę - leśnika i myśliwego, specjalistę od żubrów), wielu znajomych i przyjaciół, wśród których szczególnie bliski był mu Janusz Sikorski - dyrektor departamentu łowiectwa w Ministerstwie Leśnictwa.

Andrzej Pawlak odsłania rąbka finansowej tajemnicy polowań, na które przyjeżdżali dewizowcy, kierowani przez niemiecką firmę Bayer. Polskim odpowiednikiem była firma Polskie Bory, której szefem był płk Doskoczyński. Ponoć wielkie pieniądze, płynące z polowań, przekazywano premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi, który z kolei miał je przeznaczać na zasilenie diet ministrów podczas ich zagranicznych wizyt, aby „nie robili z siebie dziadów". Pieniądze te, oczywiście, nie były nigdzie księgowane.

Dzisiaj Andrzej Pawlak z żoną Anną prowadzi gospodarstwo agroturystyczne „Wilcza Jama" w Smolniku (wcześniej z powodzeniem kierowali „Wilczą Jamą" w Mucznem, ale musieli stamtąd wyjechać). Przy okazji pobytu w Bieszczadach warto wpaść do „Wilczej Jamy" i może uda się spotkać z autorem książki, który na temat polowań i nie tylko ma na pewno wiele jeszcze do powiedzenia. I niech pan Andrzej powie kawał, którym ratował atmosferę podczas imprezy po polowaniu z udziałem generała Wiktora Kulikowa... A i ten drugi kawał o stworzeniu świata też jest niczego sobie.

WD

A. Pawlak, *Opowieści z Wilczej Jamy*, Wydawnictwo Mirczumet (Maciej Mirczewski), Koszęcin 2013

Jan Szelc

Tworylne

Ta nazwa
dymem z chyż
owiana do bólu

Ruiny cerkwi
jak relikwie

Bryła daczy
odarta
z wilczej skóry
martwym oknem
na zorze

na piknik czarownic
głucha

Bezwieś –

milczenie traw
i sam cień
w lipowej alei

Tylko cisza
obmywa się w Sanie
z krzyku ptaka

który zbłądził

(z tomu „Mycykowy Dział")

Ryc. Z. Zamołojko

Wrażeń nie brakowało

Kolejna odsłona „Dni Gminy Cisna" za nami. W trzeci wekkend lipca - jak zwykle - centrum Cisnej zapełniło się kramami pełnymi smakołyków, wyrobów regionalnych oraz stoiskami partnerujących instytucji.

Kiedy w piątkowe popołudnie rozpętała się burza, wszyscy byli pełni obaw o pogodę. Ta na szczęście dopisała. W sobotę i niedzielę nad Cisną królowało bezchmurne niebo.

Tradycyjnie obchody rozpoczęły się na sportowo. Zawody o Puchar Wójt Cisnej w Piłce Nożnej po wspaniałej walce wygrała drużyna „Galicja". Za nią uplasowały się Straż Graniczna z Ustrzyk Górnych i drużyna o osobliwej nazwie „Sam Sos" z Cisnej i okolic. W rozgrywkach siatkarskich zwyciężyła drużyna z Cisnej przed Baligrodem.

Dalsza część obchodów odbyła się już na scenie. Po oficjalnym rozpoczęciu stery przejęli zawodnicy Bieszczadzkiej Sekcji Teakwon-do. Pokaz zrobił duże wrażenie, szczególnie kiedy pod uderzeniami rąk pękały betonowe płyty. Dzieci mogły również przeżyć wspaniałą przygodę podczas spektaklu teatralnego „Wycieczka do tajemniczej krainy".

Potem do akcji wkroczyli strażacy z ciśniańskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, która w tym roku obchodziła swoje 60-lecie. Po strażakach scenę przejęli leśnicy z Nadleśnictwa Cisna. Konkursy w jedzeniu jagód, robieniu kanapek dla drwala oraz wiedzy leśnej zgromadziły tłumy kibiców. Leśnicy przygotowali również stoisko z wystawą zwierząt. Najsmaczniejszą częścią ich programu był serwowany dla wszystkich pieczony dzik i myśliwski bigos.

Wreszcie nadszedł czas koncertów. Wszyscy szaleli przy rockowym „Le Moor" i bluesowym „Cheap Tobacco", które były gwiazdami tego wieczoru. Kto nie wyszalał się podczas koncertów, mógł się bawić do późnej nocy przy muzyce zespołu „Raz Dwa Raz".

Niedzielne świętowanie rozpoczął turniej bąbelkowej piłki dla dzieciaków. Ileż tam było zabawy, pisków i bardziej lub mniej kontrolowanych upadków!

W końcu przyszedł czas na święto obżartuchów. Festiwal Smaków Karpackich „Kremenaros" to liczne konkursy, degustacje i poznawanie przebogatej tradycji kuchni bieszczadzkiej. Kto nie spróbował „perohów" z kaszą gryczaną, „fuczków" czy „hreczynek", ten niech żałuje. Gwiazdą wieczoru był ukraiński zespół „Atmosfeera", grający muzykę etniczną z elementami folkowymi z różnych stron świata. Finałową zabawę pod gwiazdami umilał znany i lubiany zespół „Lola Band".

M. Ś.

Fot. M. Świerczyński

JAK WYPADLI NASI GIMNAZJALIŚCI?

Uczniowie trzecich klas gimnazjów pod koniec kwietnia przez trzy dni zdawali egzamin, który sprawdzał ich wiedzę nabytą w toku trzyletniej nauki. W drugiej połowie czerwca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała wyniki. Jak bieszczadzcy gimnazjaliści poradzili sobie z tym sprawdzianem? Czy ich wyniki są gorsze, czy może lepsze od rówieśników z Podkarpacia i z całej Polski?

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej uzyskali z języka polskiego i matematyki najlepsze wyniki w Bieszczadach

Fot. T. Szewczyk

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w bieszczadzkich szkołach

Szkoła	J. pol. (%)	Hist. (%)	Mat. (%)	Przyr. (%)	J. ang. (%)	J. niem. (%)
Gimnazjum Czarna	62,1	53,7	44,0	46,7	49,6	46,7
Gimnazjum Salez. Polana	67,2	**67,2**	50,0	50,6	74,0	57,5
Gimnazjum Lutowiska	72,0	58,2	48,7	**60,3**	60,3	43,8
Gimnazjum Ropienka	75,2	63,8	38,4	57,1	56,5	33,3
Gimnazjum 1 Ustrzyki D.	67,7	59,5	47,1	55,2	60,6	49,1
Gimnazjum 2 Ustrzyki D.	**77,1**	60,8	**58,6**	55,8	71,5	42,5
Gimnazjum Wojtkówka	69,2	56,6	31,9	49,5	56,5	-
Gimnazjum Mchawa	65,7	54,9	42,3	51,0	59,6	-
Gimnazjum Cisna	74,5	64,8	47,0	56,0	69,7	-
Gimnazjum Lesko	62,0	54,0	44,7	45,6	63,5	39,9
Gimnazjum Średnia Wieś	61,0	55,7	41,0	49,7	53,3	**61,3**
Gimnazjum Olszanica	60,6	55,0	40,6	52,2	63,8	**22,5**
Gimnazjum Uherce Min.	67,5	57,3	39,3	48,8	**76,4**	42,3
Gimnazjum Bóbrka	**57,5**	58,6	45,0	53,8	56,4	35,0
Gimnazjum Myczków	57,7	**52,4**	42,0	46,3	50,8	35,8
Gimnazjum Wołkowyja	62,0	53,2	**30,6**	**43,8**	**47,2**	32,5
Średnia wojewódzka	**70,0**	**60,0**	**49,0**	**53,0**	**66,0**	**53,0**
Średnia krajowa	**68,0**	**59,0**	**47,0**	**52,0**	**67,0**	**54,0**

Egzamin gimnazjalny - jak informuje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie - składał się z trzech części. W części humanistycznej gimnazjaliści rozwiązywali odrębne zestawy zadań z języka polskiego oraz historii i wiedzy o społeczeństwie. Część matematyczno-przyrodniczą stanowiły zestawy zadań z matematyki i przedmiotów przyrodniczych: biologii, chemii, fizyki i geografii. W trzeciej części egzaminu uczniowie rozwiązywali zestawy zadań z języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym albo na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

W części humanistycznej gimnazjaliści z całego kraju osiągnęli średnio 68% punktów z języka polskiego i 59% z historii i wiedzy o społeczeństwie. W województwie podkarpackim wyniki te były wyższe o 2% z języka polskiego i o 1% z historii i wiedzy o społeczeństwie. W Bieszczadach najwyższą średnią z języka polskiego - 77,1% - uzyskali gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Najwięcej punktów z historii i wiedzy o społeczeństwie - 67,2% - zdobyli natomiast uczniowie Publicznego Gimnazjum Salezjańskiego w Polanie.

Gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego wśród swoich rówieśników z 25 powiatów województwa podkarpackiego uplasowali się na 11. miejscu z języka polskiego i na 6. z historii i wiedzy o społeczeństwie. Ich kolegom z powiatu leskiego w obu tych segmentach sprawdzianu wiedzy humanistycznej przypadła 25. pozycja.

Z matematyką najlepiej w Bieszczadach poradzili sobie gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, uzyskując 58,6% punktów, przy średniej krajowej 47% i średniej wojewódzkiej 49% punktów. Z przedmiotów przyrodniczych najlepiej przygotowani okazali się gimnazjaliści z Lutowisk, którzy uzyskali średnio po 60,3% punktów. Średnia wojewódzka za przedmioty przyrodnicze to 53%, a średnia krajowa 52% punktów.

Punkty uzyskane z matematyki przez trzecioklasistów z powiatu bieszczadzkiego - 48,9% - dały im w skali województwa 15. miejsce. Gimnazjaliści z powiatu leskiego z matematycznym dorobkiem o 7% niższym uplasowali się na 24. miejscu. Uzyskanie przez najstarszych uczniów gimnazjów z powiatu bieszczadzkiego średnio po 54,9% punktów z przedmiotów przyrodniczych przyniosło im w tym dziale wiedzy 3. miejsce na Podkarpaciu. Gimnazjaliści z powiatu leskiego ze średnim wynikiem 48,8% znaleźli się na 25. miejscu.

Egzamin z języka angielskiego na poziomie podstawowym najlepiej zdali gimnazjaliści z Uherzec Mineralnych, którzy uzyskali przeciętnie po 76,4%, przy średniej krajowej 67% i o 1% niższej średniej wojewódzkiej. Natomiast wśród tych uczniów, którzy zdawali egzamin z języka niemieckiego, najwyższą średnią w Bieszczadach - 61,3% - osiągnęli gimnazjaliści ze Średniej Wsi. Średnia krajowa z niemieckiego to 54%, a wojewódzka - 52%.

Część językowa egzaminu, szczególnie z języka niemieckiego, w obu powiatach bieszczadzkich nie wypadła rewelacyjnie. Znajomość języka niemieckiego pozwoliła uczniom z powiatu bieszczadzkiego na zdobycie średnio 46,4% punktów, co jest 23. wynikiem na Podkarpaciu. Gimnazjaliści z powiatu leskiego ze średnią 40,1% znaleźli się na 25. pozycji. Z angielskiego uczniowie z powiatu bieszczadzkiego zgromadzili po 63,3% punktów, zajmując 16. lokatę w województwie. Ich rówieśnicy z powiatu leskiego, mając średnio po 60,6% punktów, uplasowali się na 25. miejscu.

T. Szewczyk

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w bieszczadzkich gminach i powiatach

Gminy i powiaty	Historia i w. o społ.		Język polski		Przedm. przyrodn.		Matematyka		Język obcy (ang.)		Język obcy (niem.)	
	Pkt.	%	Pkt.	%	Pkt.	%	Pkt.	%	Pkt.	%	Pkt.	%
Czarna	19,0	57,6	20,3	63,5	13,4	47,8	12,8	45,7	22,7	56,8	19,8	49,4
Lutowiska	19,2	58,2	23,1	72,0	16,9	60,3	13,6	48,7	24,1	60,3	17,5	43,8
Ustrzyki D.	19,8	60,1	23,0	71,9	15,4	55,1	13,8	49,3	25,7	64,3	18,6	46,4
bieszczadzki	**19,7**	**59,7**	**22,8**	**71,1**	**15,4**	**54,9**	**13,7**	**48,9**	**25,3**	**63,3**	**18,6**	**46,4**
Baligród	18,1	54,9	21,5	67,3	14,3	51,0	11,8	42,3	23,9	59,6	-	-
Cisna	21,4	64,8	23,8	74,5	15,7	56,0	13,2	47,0	27,9	69,7	-	-
Lesko	18,0	54,6	19,7	61,7	13,1	46,9	12,2	43,5	23,9	59,6	16,7	41,8
Olszanica	18,6	56,4	20,7	64,8	14,0	50,1	11,1	39,8	28,2	70,6	15,7	39,2
Solina	17,9	54,4	18,9	59,1	13,3	47,6	10,9	39,0	20,5	51,2	14,0	35,0
leski	**18,4**	**55,7**	**20,2**	**63,1**	**13,7**	**48,8**	**11,7**	**41,9**	**24,3**	**60,6**	**16,1**	**40,1**

Bez pobłażania dla leśnych piratów

W czasie wakacji nasila się presja ludzi na lasy, przybierając często formy zakazane prawem. Do takich należy wjeżdżanie na tereny leśne pojazdami silnikowymi, zwłaszcza gdy są to uciążliwe dla środowiska ryczące silniki quadów czy motocykli crossowych

Fot. arch. Straży Leśnej

W ostatnich miesiącach strażnicy leśni z krośnieńskiej RDLP nałożyli dziesiątki mandatów karnych na naruszających zakaz ruchu pojazdami silnikowymi na terenie lasu. Szczególnie narażone na ten proceder są okolice Jeziora Solińskiego i dzikie zakątki Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

- W pierwszej połowie roku stwierdzono 371 przypadków nieuprawnianego wjazdu do lasu pojazdami silnikowymi. W 273 przypadkach skończyło się na pouczeniu, natomiast na 98 sprawców, głównie na kierowców quadów i motocykli crossowych, nałożono mandaty karne do 500 złotych - mówi specjalista ds. ochrony mienia RDLP w Krośnie Wojciech Zajdel. - Proceder nielegalnego korzystania z lasu nasila się w dni wolne od pracy, dlatego działania patrolowo-prewencyjne prowadzimy głównie w weekendy. Problemem jest jednak rozległość obszaru działania posterunków Straży Leśnej, bo w niektórych nadleśnictwach jest to teren o rozłogu ponad 50 km. Dlatego podejmujemy patrole wspólne z policją. Często sygnały o „popisach" motocrossowców pochodzą od turystów wędrujących górskimi szlakami.

W ostatnią niedzielę lipca strażnicy leśni z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne podczas patrolu w Teleśnicy nad Zalewem Solińskim zatrzymali i ukarali mandatem kierowcę motocykla crossowego, który poruszał się drogą leśną. Jego dwaj towarzysze zdołali uciec.

Na terenie całej RDLP w okresie wakacyjnym prowadzone są działania ukierunkowane na przeciwdziałanie nielegalnym wjazdom pojazdami silnikowymi na tereny leśne. Będą one prowadzone do końca wakacji.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Pomysł bardzo się spodobał

Ścieżka przyrodniczo-edukacyjna i ekologiczno-edukacyjny plac zabaw to atrakcje, o jakie tuż przed wakacjami poszerzyła się oferta Gościńca Pięciu Stawów w Ustrzykach Dolnych. - Nasz pomysł bardzo się spodobał i dzięki temu uzyskaliśmy dofinansowanie, które pozwoliło nam go zrealizować - mówi właścicielka Gościńca Pięciu Stawów Marta Trzeciak-Puszczałowska.

Do Górskiego Funduszu Przedsiębiorczości Swiss Contribution „Alpy Karpatom - program na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich", koordynowanego przez Fundację Karpacką - Polska, z Gościńca Pięciu Stawów wpłynęły dwa wnioski o dofinansowanie. Obydwa, co jest rzadkością, zostały rozpatrzone pozytywnie.

- Nasz pomysł bardzo się spodobał - opowiada Marta Trzeciak-Puszczałowska. - Ale pieniądze, które uzyskaliśmy za pierwszym razem, nie wystarczyły na sfinansowanie całości. Dlatego w drugiej edycji złożyliśmy następny wniosek. Także i tym razem nasz projekt został wysoko oceniony i dzięki temu udało się go doprowadzić do końca.

Do pierwszego naboru złożony został projekt „Poszerzenie oferty turystycznej Gościńca Pięciu Stawów", zaś do drugiego - „Poszerzenie oferty turystycznej Gościńca Pięciu Stawów poprzez rozbudowę ekologiczno-edukacyjnego placu zabaw oraz doposażenie obiektu w ekologiczne rozwiązania inwestycyjne". Pozyskane z Górskiego Funduszu Przedsiębiorczości Swiss Contribution wsparcie stanowiło 60% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Pozostałą część kosztów i podatek VAT właściciele Gościńca Pięciu Stawów musieli pokryć z własnych pieniędzy.

W wyniku wdrożenia tych projektów powstały ścieżka przyrodniczo-edukacyjna i ekologiczno-edukacyjny plac zabaw. Na placu zabaw znalazł się dendrofon, dzięki któremu można posłuchać, jakie dźwięki wydają różne gatunki drewna. Z kolei leśny telefon, którego głównym elementem jest 23-metrowa kłoda drewna, pozwala na własne uszy sprawdzić, jak drzewo przewodzi dźwięki. Na leśnej skoczni można porównać długość swoich skoków ze skokami zwierząt leśnych. Na leśnym kole fortuny dzieci i dorośli mają okazję sprawdzić swoją wiedzę przyrodniczą, określając np. na podstawie liści lub szyszek gatunki drzew czy też rozpoznając zwierzęta po tropach. Przekrój starej jodły pozwala odnaleźć swój rok urodzenia, pod warunkiem że się ma mniej niż 99 lat.

Ścieżka przyrodniczo-edukacyjna liczy niespełna 1 km długości i położona jest na obszarze 5 ha. Interaktywne tablice edukacyjne oraz 27 tablic dydaktycznych w przystępny i obrazowy sposób przekazują wiedzę przyrodniczo-ekologiczną, związaną głównie ze środowiskiem leśnym. Łączy się ona ze ścieżką, która prowadzi na szczyt Wierchu, skąd rozciąga się panorama na pasmo Żuków. Na ścieżce jest ambona obserwacyjna, z której korzystając z lornetek można obserwować ptaki. W pobliżu ambony znajduje się też paśnik z lizawką. Ci, którzy mają więcej szczęścia, mogą zobaczyć sarny i jelenie, które przychodzą do lizawki. Czasami do paśnika zajrzy także dzik albo lis. Wielkim zainteresowaniem cieszą się pływające w jednym z pięciu znajdujących się na terenie posesji stawów ryby: karp Eustachy oraz amury Teodor i Anastazy. Podczas wędrówki można poddać się drzewoterapii, odpocząć w hamaku lub w chacie trapera.

Wszystko, co znajduje się na ścieżce, jest dokładnie opisane, dzięki czemu można z niej korzystać samodzielnie. Ale dla chętnych po wcześniejszym uzgodnieniu przeprowadzane są też - trwające od 2 do 4 godzin - zajęcia z animatorem-przewodnikiem.

W najbliższej przyszłości ścieżka zostanie jeszcze wzbogacona o kiwon i tablicę informacyjną o przemyśle naftowym w Bieszczadach. Planowana jest także część dotycząca wypału węgla drzewnego w naszym regionie.

- Ścieżka i plac zabaw zostały stworzone nie tylko dla naszych gości - dodaje właścicielka Gościńca Pięciu Stawów. - Współpracujemy z przedszkolami, szkołami, instytucjami dla dzieci niepełnosprawnych. Jesteśmy też atrakcją dla gości z innych obiektów turystycznych.

T. Szewczyk

Fot. T. Szewczyk

Żubrzyk ma imię

Puder – to imię młodego żubra, który 23 czerwca przyszedł na świat w zagrodzie pokazowej w Mucznem. Wybrano je spośród kilkudziesięciu propozycji nadesłanych przez czytelników czasopisma „Poznaj swój kraj". Autorką imienia jest pani Ewa z Oświęcimia.

Fot. E. Marszałek

- Zdecydowaliśmy się na imię Puder, bo jest krótkie, dźwięczne i dobrze brzmiące, a jednocześnie łatwe do wymówienia również przez zagranicznych turystów - uzasadniał redaktor naczelny miesięcznika „Poznaj swój kraj Paweł Cukrowski. - Konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem czytelników, co dowodzi, że sprawy ochrony dzikiej przyrody są ważne dla naszych rodaków. Uroczyste nadanie imienia Pudrowi przewidywane jest 9 sierpnia podczas Dnia Żubra w Lutowiskach. Wtedy też pani Ewie wręczymy voucher na bezpłatny weekend dla dwóch osób w jednym z siedmiu czterogwiazdkowych hoteli sieci Focus w Polsce.

Imiona bieszczadzkich żubrów urodzonych w niewoli powinny zaczynać się od liter „Pu". Wśród propozycji nadsyłanych pocztą tradycyjną i elektroniczną najczęściej powtarzały się: Pupil, Puzon, Puszczyk, ale były też zupełnie nowe, jak choćby Pudzian, Puszczad czy Pustupek.

Matką Pudra jest pochodząca z Francji krowa o imieniu Stupna. Malec wciąż trzyma się jej blisko, ale - jak twierdzą leśnicy - szybko rośnie. Jest on czwartym żubrem urodzonym w zagrodzie w Mucznem i pochodzącym od rodziców sprowadzonych tu w ramach projektu poprawy puli genetycznej bieszczadzkich stad.

Zagroda żubrów w Mucznem w ciągu dwóch lat istnienia zdobyła sobie już dużą popularność. Do tej pory odwiedziło ją ponad 135 tysięcy turystów.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Marzenie się spełniło

Konsulat Francuski w Krakowie ogłosił konkurs fotograficzny, skierowany do słuchaczy Instytutu Francuskiego w Polsce. Uczestnik konkursu miał wykonać zdjęcie związane z miastem Bordeaux.

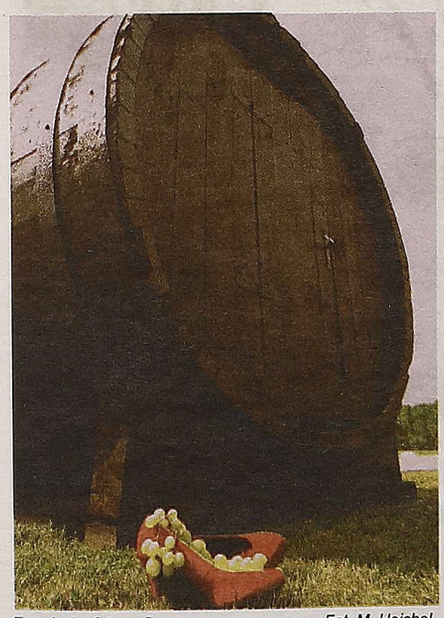

Zwycięska fotografia *Fot. M. Heichel*

Nagrodą w konkursie jest miesięczny kurs języka francuskiego w Bordeaux w ramach programu „Nagroda Miasta Bordeaux" o wartości 1184,00 euro. Miasto Bordeaux pokrywa koszty pobytu, zakwaterowania, wyżywienia i uczestnictwa w kursie języka francuskiego organizowanym przy Uniwersytecie w Bordeaux. Koszty podróży Kraków - Paryż - Kraków finansuje Instytut Francuski w Krakowie.

Zwycięzczynią tego prestiżowego konkursu została Marta Heichel z Brzegów Dolnych, obecnie mieszkająca w Krakowie.

- Marta uwielbia Francję, język francuski i kocha podróże. Bardzo lubi także fotografować. Szukając pomysłu na zdjęcie, nie miała nadziei na zwycięstwo. Dlatego ogromnym zaskoczeniem dla niej był telefon z konsulatu informujący o zwycięstwie. Myślę, że wyjazd do Bordeaux - stolicy winiarstwa i profesjonalny kurs języka francuskiego był jej marzeniem, które dzięki temu konkursowi się spełniło - mówi mama Marty Elina Heichel.

Leżące w Akwitanii Bordeaux jest znane w świecie z wielu cennych zabytków i malowniczej architektury oraz przede wszystkim ze znakomitych czerwonych i białych win. Nic więc dziwnego, że na zwycięskiej fotografii znalazły się winogrona i ogromna beczka.

A. Bramberger

Zostań współautorem albumu z atrakcjami turystycznymi Podkarpacia!

Zapraszamy do przesyłania zdjęć z atrakcjami województwa podkarpackiego. Autorzy najlepszych fotografii zostaną też współtwórcami wydawnictwa prezentującego najpiękniejsze miejsca na Podkarpaciu. Dodatkowo do wygrania atrakcyjne nagrody: weekendowe pobyty w luksusowych ośrodkach w regionie (Hotel Arłamów, „Gęsi Zakręt" k. Ustrzyk Dolnych, „Perła Bieszczadów" w Czarnej Bieszczadzkiej), a także walizki podróżne, albumy, przewodniki, mapy i pendrive'y.

1. Sfotografuj dowolną atrakcję województwa podkarpackiego.
2. Prześlij od jednego do pięciu zdjęć z podpisem atrakcji, którą przedstawiają nadesłane fotki, do 17 października.
3. Czekaj na informację o wynikach konkursu.

Wymagania dotyczące zdjęć:

a) format JPG;
b) rozmiar min. 1 MB, max. 10 MB;
c) do konkursu może być zgłoszone od jednego do pięciu zdjęć od jednego uczestnika konkursu;
d) każde zdjęcie powinno zostać podpisane w następujący sposób: oznaczenie atrakcji turystycznej, którą przedstawia fotografia, miejsce i data wykonania, imię i nazwisko autora;
e) do zdjęć należy dołączyć własnoręcznie podpisaną kartę zgłoszenia z oświadczeniem o posiadaniu praw autorskich do przesłanych prac, zawierającą zgodę na ich wykorzystywanie do celów związanych z promocją polskiej turystyki, które należy przesłać pocztą na adres Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (35-068 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 2);
f) w przypadku zdjęć przesłanych na adres e-mail skan karty zgłoszenia należy dołączyć do wiadomości, a jego oryginał dosłać pocztą tradycyjną.

E-mail konkursowy: konkurs@prot.rzeszow.pl
Szczegóły konkursu, regulamin i karta zgłoszenia dostępne są pod adresem: http://www.podkarpackie.travel/konkurs-foto

*Zapomnianym szlakiem (2)**

Na krawędzi dwóch krain

Wybierać się dziś latem w góry – jest w bardzo złym tonie; ostatnia bowiem moda turystyczna nakazuje z chwilą, gdy słońce przygrzeje – wyruszać na morze, rzeki, jeziora, ostatecznie w bagna poleskie – w ogóle tam, gdzie mokro – ale nigdy w góry. Z chwilą jednak, gdy owo dziwactwo już popełniamy, należy wybrać się w znane i uznane Tatry lub modną ostatnio Huculszczyznę. (...)

Dzisiaj w dolinie potoku Stebnik po Steinfelsie nie ma śladu *Fot. T. Szewczyk*

Ale gdy już popełniać dziwactwo - to chyba w kwadracie – i uciec od tych znanych, uznanych (...) gór i szlaków, zaszyć się w nieschodzoną głąb, gdzie na każdym kroku uśmiecha się czar nieznanego (...) – oto myśl, która nas z towarzyszem złączyła i razem wyniosła (...) na przestwór doliny Strwiąża, u stóp Bieszczadów. (...)

Po tej cieśninie dolina znów się rozszerza. Dno płaskie, podmokłe, niemal bagno, częściowo zarosłe olchą lub wierzbami, zbocza łagodne, uprawne do pewnej linii ku górze, jakby warstwicy na krawędzi lasu, pokrywającego wierchy. Żyta już nie ma, owsy, ziemniaki i bardzo piękne koniczyny towarzyszą nam aż do pierwszych chat wsi Steinfels, dając świadectwo surowego klimatu biednej doliny.

We wsi znajdziemy inne tego dowody. Steinfels jest wsią czysto niemiecką, z osadnictwa ery Józefińskiej. Sołtys wyznacza nam kwaterę u jednego z gospodarzy. Brniemy po błotnistej drodze, po obu stronach której ciasnym rzędem stoją zagrody. Chaty o dwuspadowym dachu, bokiem do drogi, bielone wapnem są tak bardzo podobne do siebie, że jestem w obawie, jak też mieszkańcy odróżniają w równym tym szeregu, niby żołnierzy, stojących domostw – swoje własne... chyba po numerach.

Widok gospodarzy w domu, gdzie nocujemy, jak i domowników, nasuwa nam dziwne refleksje. Oboje gospodarstwo starzy są, karłowatego wzrostu, cztery córki również; zdumienie mnie ogarnia, gdy o jednej z nich, którą oceniam na 13-14 lat, mówią mi, że jest już mężatka i matką; w istocie są tu przeliczne maleństwa – to już wnuki! Przychodzą dwaj synowie i zięć, którzy budują właśnie na kamieńcu nad potokiem nową chatę – nieco wyżsi, ale jakżeż wychudli.

Ciężko nam się robi, gdy widzimy kilkanaście osób przy wieczerzy, stłoczonych w jednej izbie, i słyszymy z ust starej gospodyni o okropnej nędzy całej wsi; w czerwcu zmarzły ziemniaki, zasadzono nowe, może i te zmarzną? Ot ciężki klimat ciasnej, zimnej doliny; niegdyś tu osadzono za Józefa pięciu osadników, była zamożność, dostatek – dziś jest gospodarstw 35, jeszcze jedno w budowie, a dolinka pozostała ta sama!

Słuchamy, już senni, tych opowieści, wspomnień dawnych, lepszych czasów, gdy synowie szli na Węgry i do Ameryki, żalu nad minionym, trosk o jutro, i w ponurym półmroku dużej izby, słabo oświetlonej lampką, snuje mi się niemal, pośród kilkunastu do snu układających się osób – cień wielebnego Malthusa.

Przez Bandrów następnego dnia idziemy ku przełęczy 560 m n. p. m.; mieszana rusko- niemiecka wieś zaległa obszerną, prawie równą dolinę i, chociaż tu wyżej jest niż Steinfels, to jednak lepsze i stanowczo dojrzalsze są uprawy. Przypisać to chyba należy nasłonecznieniu i rozpłaszczeniu doliny, gdy Steinfels o bardziej stromych zboczach, pochylona ku północy – ma niedobór słońca.

Osiągamy przełęcz i stoimy na krawędzi niby dwóch krain. Za nami pozostała kraina zimna, wilgotna i bez wielkich widoków. Przed nami otwiera się inny, odmienny świat: rozległa, szeroka, równa dolina, pochylona ku południowi, rozedrgana upałem, pysznięca się w blaskach słońca złotem swych zbóż, pięknością innych upraw, całym swym bogactwem usiłująca nas olśnić, jak wielka wystawa natury: z prawej i lewej strony góry, jak kulisy, a na horyzoncie błękitnieje falista linia dalekich połonin.

Norbert W. Szczepkowski

* „Zapomnianym szlakiem" to praca Norberta W. Szczepkowskiego nagrodzona w konkursie „Opis wycieczki krajoznawczej po Polsce". Konkurs ten został ogłoszony przez Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy „Ziemia" (nr 11-12 z 1935 r.). Materiał opublikowano w „Ziemi" (nr 10-11 z 1936 r.).

Czasopismo „Ziemia" przez lata było organem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (później Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego). Zaczęło się ukazywać w 1910 r. z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa PTK Kazimierza Kulwiecia. Wychodziło z przerwami jako tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik i rocznik przez prawie 100 lat. Ostatnim rocznikiem „Ziemi", jaki się dotychczas ukazał, był okolicznościowy tom z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który został wydany w 2006 r.

Wojna i okupacja (CIX)

Zimowe rozmaitości

W lutym 1943 r. fala mrozów spod Stalingradu dotarła w Bieszczady. Byliśmy do niej lepiej przygotowani niż Niemcy na wschodnim froncie. Miałem ciepłe rękawice, skarpetki i sweter ze sznureczków bawełnianych pochodzenia rafineryjnego. Gorzej było z drewniakami, bo po śniegu się ślizgały.

Na sankach jeżdziły nie tylko dzieci *Fot. ze zb. W. Mołodyńskiego*

W rafinerii po klęsce Niemców pod Stalingradem wszyscy opowiadali, jak to teraz uderzą Sowieci i pogonią Niemców na zachód. I rzeczywiście już 8 lutego zdobyli Kursk, 14 lutego Rostow, a 16 lutego Charków. To były dalsze dobre wiadomości.

Drugim tematem dyskretnych rozmów w pracy były sukcesy w Jugosławii Titowskich partyzantów, których liczba - wg radia BBC - przekroczyła 150 tysięcy. Radio to podawało również systematycznie nazwiska osób, które przybywały z ZSRR do Iranu, ale ciągle nie było nazwisk znajomych ustrzyczan.

Ciekawym faktem historycznym jest rozpoczęcie przez Niemców pierwszych badań grobów katyńskich dopiero po klęsce stalingradzkiej, mimo że polscy robotnicy natrafili na te groby już w lipcu 1942 r., stawiając tam brzozowy krzyż. Pod koniec lutego przesłuchiwali okolicznych mieszkańców, ale na razie nic na ten temat nam nie mówiono.

Dobry humor nas nie opuszczał w pracy i w domu. Dorośli rozjeżdzili się pociągami, wożąc sól z Sambora, a pszenicę spod Jasła i Krosna. Zrobiło się cieplej i my młodzi w chwilach wolnych korzystaliśmy ze wspaniałej sanny. W pracy Tadek Dziduszko poinformował mnie, że w Ustrzykach najlepiej się jeździ na sankach po drodze za rafinerią (z dzisiejszego parkingu pod Gromadzyniem do drogi Ustrzyki Dolne – Jasień). Pożyczyłem od babci duże sanki na niedzielę i z Władkiem Nowakiem wybraliśmy się do Ustrzyk na saneczki. Rzeczywiście jeździła tam prawie cała rafineria ustrzycka, sporo moich szkolnych koleżanek i kolegów. Było wesoło, uciechy co niemiara. Na nasze babcine sanki siadały aż cztery osoby. Co ciekawsze, na sankach zjeżdżali również dorośli, przeważnie panny i kawalerowie.

Zachowało mi się zdjęcie z tamtego okresu, które dołączam do tego odcinka wspomnień. Te - wydawałoby się - beztroskie wspomnienia zakłócił komunikat radia BBC z Londynu, że ZSRR oficjalnie odmówił rządowi polskiemu na emigracji prawa do naszych Kresów Wschodnich. To miało oznaczać, że jak powrócą do nas Sowieci, to na zawsze możemy zostać ich obywatelami. Nie tak sobie wyobrażałem zakończenie wojny, no, ale najważniejsze było to, ażeby ją przeżyć, a dalej to zobaczymy.

Pod koniec marca 1943 r. Niemcy rozpoczęli planową ekshumację grobów katyńskich. Ale pierwsze informacje o odkryciu grobów 3 tysięcy rozstrzelanych oficerów polskich władze okupacyjne podały dopiero 11 kwietnia 1943 r. Były to ofiary jedynie z obozu z Starobielsku. Jak to Niemcy wykorzystali i jak my to przeżywaliśmy, opowiem w następnym odcinku.

Witold Mołodyński

Zarząd Stowarzyszenia Ratowania Cerkwi w Baligrodzie zaprasza

w każdą sobotę i niedzielę wakacji w godz. 10.00–18.00

do odwiedzenia cerkwi w Baligrodzie

Zorganizowane grupy mogą zwiedzać obiekt w innych dniach (poniedziałek - piątek) po uprzednim kontakcie pod numerem telefonu: 669 318 410

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Choć okazji do flirtów nie zabraknie, większość Baranków będzie zainteresowana tylko poważnym związkiem. Powstanie wiele planów, jednak nie wszystkie uda się zrealizować. Wybierz to, co jest dla Ciebie priorytetem. W interesach nie bądź zbyt sentymentalny i swe myśli kieruj przede wszystkim ku przyszłości. Niewykluczone, że znajomi zaproponują Ci szalone wakacje, na których poznasz wreszcie kogoś ciekawego. Początkowo ta osoba może Cię nieco irytować, ale stwierdzisz z czasem, że nadajecie na tych samych częstotliwościach. Nie przesadzaj z opalaniem!

BYK (21.04. – 20.05.) Nie próbuj podejmować się zadań, które wymagają operatywności czy stalowych nerwów. Spójrz na sprawy spokojnie i uwierz, że ostatecznie możesz liczyć na szczęśliwy traf. Niektóre Byczki dojdą do wniosku, że czas już skończyć z porywaniem się na to, co skazane jest na niepowodzenie. W miłości warto, abyś nieco odpuścił i pokazał, że potrafisz być czuły i delikatny. Ktoś, skrywający swoje prawdziwe uczucia, zbierze się na odwagę, by Ci je wyjawić. Nie udawaj wtedy niedostępnego, bo możesz zaprzepaścić okazję na bardzo miłą znajomość.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Zwali Ci się na głowę kilka spraw, którymi będziesz musiał zająć się w pierwszej kolejności. Od tego, jak sobie poradzisz, będzie wiele zależało. Na wakacyjnych imprezach będziesz flirtować i świetnie się bawić. Jeśli nie wyjeżdżasz na urlop, postaraj się gdzieś wyskoczyć choćby na weekend. Sprawi to, że przybędzie Ci na tyle energii, by ruszyć z nowymi projektami. Warto zjednać sobie sprzymierzeńców. Wykorzystaj w tym celu swój takt i dobre maniery. Zachowaj ostrożność, bo mogą zaostrzyć się niektóre dolegliwości albo ujawnić ukryte schorzenia.

RAK (22.06. – 22.07.) Staniesz się dla innych inspiracją. Masz szansę spełnić swoje największe marzenia. Aby mieć siłę na wszystkie przedsięwzięcia, dużo wypoczywaj i korzystaj z promieni słonecznych. Na brak powodzenia u płci przeciwnej nie będziesz narzekać. Staniesz się przy tym nadzwyczaj towarzyski. Pozwolisz się adorować i nie będziesz się bał na nowo zaufać i otworzyć serca na miłość. W sprawach zawodowych niewykluczone, że w połowie sierpnia otrzymasz propozycję, nad którą w ogóle nie powinieneś się zastanawiać. Uważaj na kontuzję stawów!

LEW (23.07. – 22.08.) Będziesz w dobrym nastroju, a wiele planów uda Ci się zrealizować nawet lepiej, niż zakładałeś. Do działania zmobilizują Cię pojawiające się przeszkody. Jeśli tylko nie zwątpisz w siebie, dokonasz teraz takich zmian, na jakie wcześniej byś się nie zdobył. Dzięki temu nabierzesz jeszcze większej swobody i pewności siebie. Nikomu nie pozwolisz wejść sobie na głowę. Aby zachować dobre samopoczucie, zmobilizuj się do większej aktywności, zacznij uprawiać jakiś sport lub gimnastykę. Uważaj, co jesz. Potrawy z grilla wyraźnie nie służą Twojej wątrobie.

PANNA (23.08. – 22.09.) To korzystny okres na wymarzoną wyprawę, najlepiej daleką. Również wiele frajdy sprawi Ci spędzanie czasu z rodziną. Panny bez pary zaczną aktywnie poszukiwać swojej drugiej połówki. Stwierdzisz, że nie masz już ochoty na samotne spacery. Ważne jest, abyś pozbyła się swojej powściągliwości i nie ukrywała uczuć. W finansach nie będzie spokoju. Czeka Cie ciągła huśtawka - raz w górę, raz w dół. Czasem nieoczekiwanie wydasz więcej, niż planowałaś, ale ostatecznie wybrniesz z każdej opresji. Zadbaj o zdrowie i nie przegap terminu zaplanowanych badań.

WAGA (23.09. – 22.10.) To, o czym ostatnio marzyłeś czy do czego dążyłeś, zacznie się spełniać. Możesz ulegać zmiennym nastrojom. Wakacyjny flirt może mieć przykre skutki, bo Twoja partnerka okaże się niezbyt wyrozumiała. Na wypady na łono natury najlepsza będzie druga połowa sierpnia. Ze względu na czas urlopowy niektóre zawodowe ambicje przyjdzie Ci odłożyć na później. Wagi, które starają się o kredyt, mogą spotkać się z odmową jego udzielenia. Jeśli pragniesz poprawić swoją kondycję fizyczną postaw na długie spacery albo w końcu napraw rower i zeń korzystaj.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Zdolny będziesz do wakacyjnego szaleństwa, jednak nie będziesz się nikomu narzucać. Jeśli obiekt Twoich westchnień nie odwzajemni uczuć, zrozumiesz to i się wycofasz. Jeśli nosisz na palcu obrączkę, to czekają Cię miłe niespodzianki. Twoje małżeństwo przeżywać będzie złoty okres. Staniesz się gwiazdą spotkań towarzyskich i przyjęć rodzinnych. Jedynie dzieci mogą Ci przysporzyć trochę zmartwień, lecz nie wyolbrzymiaj problemów. Dla poprawy samopoczucia wybierz się do kosmetyczki, fryzjera lub kup sobie coś twarzowego.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) W wirze skomplikowanych spraw ani na chwilę nie zabraknie Ci energii i z większością z nich doskonale sobie poradzisz. Ważne jest, abyś wykazał się umiejętnością oddzielenia rzeczy ważnych od tych mniej istotnych, aby nie tracić sił na to, co nie jest tego warte. Będziesz dążyć do czegoś nowego, szczególnie na polu osobistym. Niektórzy zakochają się lub rozkochają w sobie kogoś, kogo do tej pory omijaliście obojętnie. Zawodowo trzymaj się rozwiązań, które dobrze znasz. Możesz spróbować swoich sił w grach losowych, bo szczęście powinno Ci sprzyjać.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Z łatwością zwrócisz na siebie uwagę otoczenia. Mów otwarcie o swoich uczuciach, ponieważ szczerość będzie popłacała. Nie odkładaj ważnych spraw na ostatnią chwilę, ale też nie zamartwiaj się na zapas. W relacjach partnerskich nikogo nie udawaj, tylko zachowuj się naturalnie. Przebywając na urlopie, masz szansę zawrzeć nowe, przyjacielskie znajomości. Nie zabraknie Ci też okazji do imprez ze znajomymi. Nierozsądne wydatki lub apetyt na szybkie pieniądze mogą pozbawić Cię zdrowego rozsądku. Powinieneś troskliwie obchodzić się ze swoją wątrobą.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Nie będzie Ci ani nudno, ani smutno. Poczujesz się w swoim żywiole. Życie towarzyskie rozkręci się na całego. Lew, Byk i Skorpion nie pozwolą Ci na samotność. Temperatura w Twoim sercu zacznie gwałtownie się podnosić. Otwartość, serdeczność i uprzejmość zjednają Ci sympatię wpływowych ludzi. Dzięki nim poradzisz sobie ze sprawami, z którymi dotąd miałeś same kłopoty. Nie staraj się za wszelką cenę godzić skłóconych par. W pracy nie angażuj się w poczynania, których cel nie jest wart zachodu. Niczego nie osiągniesz, a niepotrzebnie popsujesz sobie nerwy.

RYBY (19.02. – 20.03.) Przed Tobą piękne chwile. Nie zwalniaj tempa! To fakt, iż przydałby Ci się urlop, ale przed Tobą ogromne szanse. Najbliższe dni potraktuj jako test z wytrwałości i umiejętności organizatorskich. W ważnych sprawach nie ulegaj niczyim naciskom, tylko ufaj własnej intuicji. Jeśli jesteś w stałym związku, możesz liczyć na stabilizacje i spokój. Jeśli zaś jesteś na etapie poszukiwania drugiej połówki, bądź dobrej myśli. Pojawi się okazja poznania kogoś interesującego, do kogo poczujesz sympatię. Gdy dopadną Cię lęki lub czarne wizje, wyjdź na spacer i zobacz, jaki świat jest piękny.

KRZYŻÓWKA

KUPON 557

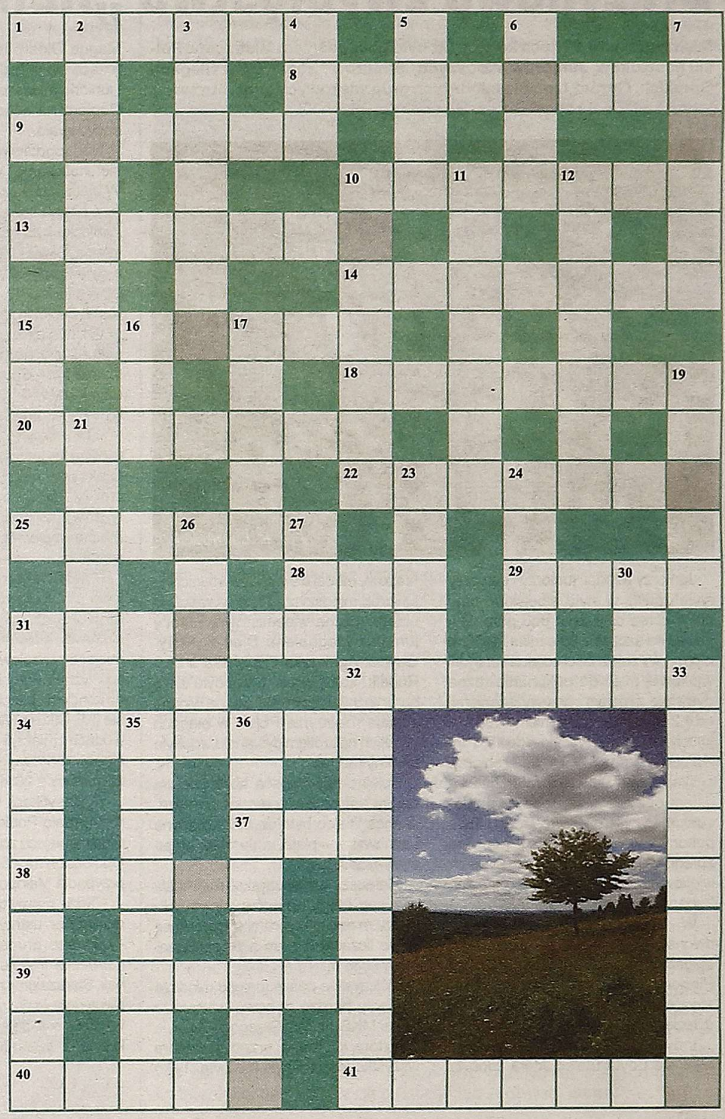

POZIOMO:
1) szczyt górski w paśmie granicznym Bieszczadów (991 m n.p.m.); 8) oddziela Bieszczady od Beskidu Niskiego; 9) drogowy lub pracy; 10) miglanc, spryciarz; 13) pasmo górskie w południowej Polsce i północnej Słowacji; 14) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 15) mały wodospad lub seria niewielkich progów w korycie rzeki; 18) alkoholowy wyciąg z owoców, korzeni, kwiatów lub ziół; 20) niewielki ptak z rodziny łuszczaków; 22) urządzenie, dzięki któremu możliwa jest uprawa roślin w ciągu zimy, wczesnej wiosny i późnej jesieni; 25) miasto w województwie zachodniopomorskim; 28) dawna nazwa lasu składającego się z wiekowych drzew; 29) popularna jednostka miary objętości; 31) rzymskie bożki miłości; 32) większy od petitu, mniejszy od cycera; 34) członek protestanckiej grupy wyznaniowej, powstałej w Anglii w XVII w.; 37) przed igrekiem; 38) były jedną z najstarszych broni miotających; 39) duża wieś w gminie Cisna; 40) produkty reakcji kwasów karboksylowych z alkoholami; 41) pomocnicza podziałka zwiększająca dokładność odczytania na głównej podziałce kreskowej.

PIONOWO:
2) otoczenie, pobliże, obszar dookoła; 3) nieistniejąca wieś w ustrzyckiej gminie; 4) ptak z rodziny drozdów; 5) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 82; 6) Michael ... - piłkarz angielski, grający m.in. w Liverpoolu i Realu Madryt; 7) wysunięty przed lico ściany element architektoniczny budynku; 10) wędrowne ptaki wodne z rodziny kaczkowatych; 11) aneksja, zajęcie; 12) jeden z głównych składników ściółki leśnej; 15) fryzura polegająca na związaniu włosów z tyłu głowy lub na jej czubku; 16) największa rzeka Bieszczadów; 17) popularne tabletki do ssania; 19) Zbigniew Zapasiewicz lub Wojciech Pszoniak; 21) osada w ustrzyckiej gminie; 23) zasada, kanon, reguła; 24) oszczep rzymskich legionistów; 26) pojemnik podobny do torby, zwykle jednak większy i pozbawiony uchwytów; 27) pas do kimona; 30) dźwięk prosty, mający sinusoidalny przebieg o ściśle określonej częstotliwości, amplitudzie i fazie; 32) Hermann ...- niemiecki polihistor z XIX w. - językoznawca, matematyk, fizyk, pedagog i wydawca; 33) ... Dolny w gminie Ustrzyki Dolne, ... Górny w gminie Lutowiska; 34) góra (760 m n.p.m.) w pobliżu Baligrodu; 35) statek powietrzny; 36) święto Krzysztofów lub Jadwig.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.
W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".
Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 557 jest „Gazeta Bieszczadzka".
Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 557 zostaną opublikowane w „GB" nr 17 (575).
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 556 otrzymuje **Zofia Postołowska** z **Ustrzyk Dolnych**.
Hasło krzyżówki nr 556 brzmiało: **„Korbania"**.

XXII Mistrzostwa Polski Młodzików, Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów w Biegach Górskich

Drużynowe zwycięstwo „Halicza"

Międzygórze 26-27 lipca kolejny raz było gospodarzem Mistrzostw Polski Młodzików, Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów w Biegach Górskich. Oprócz tego dla młodszych grup wiekowych zorganizowano Igrzyska Dzieci i Młodzieży w Biegach Górskich.

Fot. K. Lachowski

Juniorzy młodsi, juniorzy i seniorzy rywalizowali w stylu alpejskim, czyli biegli przez cały czas pod górę, finiszując na szczycie Śnieżnika (1426 m n.p.m.). W zależności od płci i kategorii wiekowej mieli do pokonania różne dystanse z różnymi przewyższeniami: od 4,2 km z przewyższeniem +495 m – juniorki młodsze i juniorki – do 10,8 km z przewyższeniem +980 m – seniorzy.

Współzawodnictwo młodzików i dzieci odbywało się w stylu anglosaskim, czyli na trasie trzeba było pokonywać ostre podbiegi i strome zbiegi. Również w tych kategoriach wiekowych długość tras i ich stopień trudności były zróżnicowane.

W „Perle Sudetów" wystartowała dwunastoosobowa grupa biegaczek i biegaczy MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne. Pięcioro z nich rywalizowało w mistrzostwach kraju, a siedmioro w biegach dziecięcych.

Indywidualnie największy sukces odniosła Edyta Bielec, która zdobyła brązowy medal we współzawodnictwie juniorek młodszych. Złoto wywalczyła ubiegłoroczna wicemistrzyni Europy juniorek Magdalena Dias z „Floty" Gdynia. Agnieszka Filipowska z LKB Rudnik, która w ub. r. zdobyła złoto na Śnieżniku, a w tym roku na wiosnę została mistrzynią Polski w biegach górskich na krótkim dystansie, zdobyła srebrny medal.

Kolejne trzy miejsca obok podium zajęły ustrzyckie juniorki młodsze. Joanna Bielec była czwarta, Martyna Lachowska – piąta, a Justyna Augustyn – szósta.

Mateusz Kuliga uzyskał szesnasty wynik w biegu juniorów młodszych, którzy razem z juniorami ścigali się na trasie liczącej 9,5 km z przewyższeniem +935 m.

- Wszystkie nasze juniorki młodsze pobiegły bardzo dobrze - stwierdza trener MKS „Halicz" Grzegorz Oleksyk. - Półtora kilometra przed szczytem wszystko jeszcze było możliwe. Tylko Magda Dias odskoczyła. Pozostałe liczące się w walce o medale juniorki i juniorki młodsze biegły blisko siebie. Dopiero na końcówce wszystko się decydowało.

Nadspodziewanie dobrze spisali się „haliczanie" w rywalizacji dzieci. W biegu dziewcząt młodszych na 800 m z przewyższeniem +/- 50 m Kinga Zabłocka była druga, Alicja Matiasik – trzecia, Oliwia Chrapkiewicz – czwarta, a Julia Kocik – siódma. W biegu chłopców młodszych na tej samej trasie Kamil Zabłocki zajął drugie miejsce.

Wśród dziewcząt starszych, które ścigały się na 1400 m z przewyższeniem +/- 85 m, Karolina Matiasik uzyskała szósty wynik, a Wiktoria Molek - siódmy.

- Te dzieci rozpoczęły treningi na wiosnę tego roku - mówi Grzegorz Oleksyk. - W ciągu kilku miesięcy zrobiły ogromne postępy. Systematycznie i solidnie trenują. Rodzice je mocno wspierają. Ta ekipa zapowiada się super.

Dzięki bardzo dobrym wynikom juniorek młodszych i dzieci młodszych MKS „Halicz" zwyciężył w klasyfikacji klubowej, zdobywając 39 pkt. Drugie miejsce zespołowo zajął KB Krościenko Wyżne z dorobkiem 33 pkt. Z 31 pkt. na koncie na trzecim miejscu uplasował się IKS Olkusz. W międzygórskich zawodach zmierzyli się reprezentanci 30 klubów z 11 województw. Punktowali zawodnicy z 26 klubów.

W klasyfikacji województw wyraźnie wygrało Podkarpacie - 80 pkt. Na drugim miejscu została sklasyfikowana Opolszczyzna - 52 pkt. Trzecia lokata przypadła Małopolsce - 49 pkt.

- Teraz mamy trochę spokoju - kończy trener ustrzyckich lekkoatletów. - Młodsza grupa, pomimo wakacji, normalnie trenuje w plenerze albo w hali. Starsza grupa przechodzi obecnie dwutygodniowe roztrenowanie. Mamy w tym okresie zajęcia na rowerach, na korcie, w basenie i w saunie.

T. Szewczyk

Turniej Piłki Nożnej Open

Byli od nich gorsi

W kolejnym turnieju piłki nożnej, zorganizowanym w ramach cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych „Wakacje 2014", zmierzyło się siedem drużyn. Aby wyłonić zwycięzcę, na stadionie KS „Bieszczady" Ustrzyki Dolne 29 lipca rozegrano 11 meczów.

Fot. M. Kulik

Turniej miał formułę otwartą i w drużynach mogli występować piłkarze w różnym wieku. W turniejowe szranki stanęło siedem zespołów: „Amatorzy" Ustrzyki Dolne, „Bieszczadzkie Orły" Ustrzyki Dolne, „Gingersy" Ustrzyki Dolne, „Krokus" Ropienka", KS „Bieszczady Team" Ustrzyki Dolne, „Młode Wilki" Ustrzyki Dolne i „Są od nas gorsi" Ustrzyki Dolne.

Zawody rozgrywano systemem mieszanym. Najpierw drużyny grały w dwu grupach każdy z każdym. Później mistrzowie grup walczyli o zwycięstwo w turnieju. Zdobywcy drugich lokat zagrali o trzecie miejsce.

W grupie pierwszej zwyciężyły „Młode Wilki", które wygrały 8:1 z „Krokusem", 9:0 z „Bieszczadzkimi Orłami" i 4:0 z KS „Bieszczady Team". Na drugim miejscu w tej grupie znalazł się KS „Bieszczady Team", który oprócz przegranej z „Młodymi Wilkami" odnotował zwycięstwa 8:0 nad „Bieszczadzkimi Orłami" i 3:2 nad „Krokusem".

„Są od nas gorsi" wygrali 13:2 z „Amatorami" i zremisowali 3:3 z „Gingersami". Te wyniki zapewniły im zwycięstwo w grupie. O drugim miejscu „Gingersów" zadecydowała ich wygrana 9:0 z „Amatorami".

W meczu o trzecie miejsce w turnieju drużyna „Gingersów" pokonała KS „Bieszczady Team" 9:0. W finale „Są od nas gorsi" okazali się lepsi od „Młodych Wilków", wygrywając 5:1. Zwycięską drużynę stanowili: Paweł Groszek, Paweł Gromala, Patryk Lachowski, Eryk Florek, Norbert Pałycia i Błażej Kisielewicz.

Królem strzelców turnieju został Norbert Pałycia („Są od nas gorsi"), który aż 15 razy zmusił bramkarzy rywali do kapitulacji. Tytuł wicekróla przypadł Krystianowi Armacie („Gingersy"), który strzelił 12 goli. Drugim wicekrólem został Hubert Sitko („Młode Wilki") z 7 trafieniami na koncie.

Trzeba stwierdzić, że w tych zawodach ofensywa wyraźnie górowała nad defensywą. W 11 meczach padły aż 82 gole!

A. Z.

XI Bieg Szlakiem Partyzantów z Lubatowej

Sześcioro „haliczan" na podium

Po raz pierwszy Bieg Szlakiem Partyzantów z Lubatowej odbył się w 2004 r. W tym roku 20 lipca zorganizowano go po raz jedenasty.

Fot. źródło: www.bieg.lubatowa.pl

Głównym celem lubatowskiego biegu jest uczczenie pamięci partyzantów zamordowanych w Lesie Grabińskim. Przed 70 laty - 24 lipca 1944 r. o godz. 4.00 - uśmiercono tam strzałami w tył głowy 72 aresztowanych, w tym 38 mieszkańców Lubatowej. Byli to w większości członkowie AK. Oddziałem, który dokonał tej zbrodni, dowodzili komendant niemiecko-ukraińskiego batalionu SS „Galizien" w Iwoniczu baron Engelstein i jego zastępca ukraiński major lek. wet. Władimir Najda. Ofiary tej zbrodni pochowano 9 maja 1945 r. we wspólnej mogile przy kościele parafialnym w Lubatowej.

Uczestnicy biegu lubatowskiego startują spod pomnika, który stanął na miejscu zbrodni w Lesie Grabińskim. Po 8 kilometrach dobiegają do mety w centrum Lubatowej.

Uczestnicy i uczestniczki biegu głównego klasyfikowani są w trzech kategoriach wiekowych: od 16 do 30 roku, od 31 do 40 roku i powyżej 40 roku życia. Oprócz tego przeprowadzane są biegi na krótszych dystansach – od 800 m do 2000 m – dla dzieci i młodzieży.

Najlepszy wynik spośród wszystkich biegaczy, biorących udział w tegorocznym biegu, uzyskał Hubert Wierdak z Korczyny. Z kobiet zdecydowanie najszybsza była Katarzyna Albrycht z Krościenka Wyżnego.

W XI Biegu Szlakiem Partyzantów z Lubatowej wystartowało 14 zawodniczek i zawodników MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne. W biegu na 8 km kobiet do 30 lat Edyta Bielec zajęła drugie miejsce. Jej młodsza siostra Joanna była w tym biegu trzecia. Martyna Lachowska w tym samym biegu i tej samej kategorii wiekowej była ósma, a Justyna Augustyn – dziewiąta. W biegu na 8 km mężczyzn do 30 lat Mateusz Kuliga uzyskał osiemnasty wynik.

W rywalizacji dziewcząt z kl. I-III szkoły podstawowej na 800 m ustrzyckie biegaczki zajęły cztery pierwsze miejsca. Zwyciężyła Oliwia Chrapkiewicz przed Kingą Zabłocką, Alicją Matiasik i Julią Kocik. Izabela Matiasik była w tym biegu jedenasta. W biegu ich rówieśników najszybszy był Kamil Zabłocki, a Miłosz Kocik zajął jedenaste miejsce.

Bieg dziewcząt z kl. IV-VI szkół podstawowych na 1000 m Karolina Matiasik ukończyła na szóstej pozycji, a Wiktoria Molek – na jedenastej.

h. t.

Turniej Halowej Piłki Nożnej

„Świt" przed „Bieszczadami"

Trzy drużyny z Krzeszowic i jedna z Ustrzyk Dolnych zmierzyły się w halowej piłce nożnej. Turniej został rozegrany 23 lipca w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.

Fot. M. Kulik

W turnieju brały udział drużyny złożone z zawodników urodzonych w 2001 r. i młodszych. Do rozgrywek zgłosiły się trzy drużyny z Krzeszowic – „Świt" I , „Świt" II i „Świt" III – oraz jedna drużyna z Ustrzyk Dolnych – KS „Bieszczady". Zawody rozegrano systemem każdy z każdym.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna „Świt" I Krzeszowice, która wygrała 12:0 ze „Świtem" II i 4:1 ze „Świtem" III, a mecz z „Bieszczadami" bezbramkowo zremisowała. Drużyna gospodarzy nie przegrała żadnego pojedynku. Dwa mecze – ze „Świtem" I i „Świtem" II zremisowała 0:0, a ze „Świtem" III wygrała 3:1. W decydującym o trzecim miejscu meczu „Świt" III pokonał 2:0 „Świt" II.

Najskuteczniejszymi strzelcami turnieju zostali zawodnicy „Świtu" I: Kacper Blaszke – 7 bramek - oraz Oskar Kania, Marceli Sandera i Konrad Wszołek – po 4 gole.

a. z.

Turniej Plażowej Piłki Siatkowej

Rywalizowało 10 drużyn

Na boisku przy Zespole Basenów „Delfin" Ustrzyki Dolne 17 lipca odbyły się kolejne zawody w ramach akcji „Wakacje 2014". Tym razem do współzawodnictwa stanęli miłośnicy siatkówki plażowej.

W zawodach wzięło udział 10 par: w grupie młodszej (ur. w 2001 r. i młodsi) – cztery, w turnieju open – sześć. Turniej w obu grupach rozegrano systemem każdy z każdym. W grupie młodszej o zwycięstwie decydował wynik seta. W kategorii open grano do dwóch setów wygranych.

W grupie młodszej zwyciężyła para Marceli Standera i Kacper Blaszke. Drugie miejsce zajęli Adrian Iwat i Łukasz Góralczyk. Oskarowi Kani i Konradowi Wszołkowi przypadła trzecia lokata.

Rywalizację open bez straty seta wygrał duet Aleksander Kubacki i Karol Ferenc. Drugie miejsce wywalczyli Grzegorz Toporowski z Miłoszem Kolbuchem. Na trzecim miejscu zawody ukończyli Marcin i Daniel Szyjdukowie.

h. t.

Nie tylko współzawodnictwo

Po południu 26 lipca na stadionie sportowym w Czarnej odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP. Do turnieju stanęło pięć drużyn męskich i jedna żeńska z terenu gminy Czarna.

Fot. GDK Czarna

Komisję sędziowską, złożoną ze strażaków KP PSP w Ustrzykach Dolnych, powołał komendant powiatowy Piotr Królicki. Druhowie rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej z przeszkodami 7 x 50 m oraz ćwiczeniach bojowych. Celem było wyłonienie najlepszych drużyn w gminie.

Zawody zakończyły się zwycięstwem strażaków ochotników z OSP Polana. Drugie miejsce przypadło druhom OSP Czarna, natomiast trzecie - strażakom z Rabego. Drużyna żeńska z OSP Polana nie miała rywalek w swojej kategorii, więc zajęła także pierwsze miejsce. Najlepsze jednostki zostały uhonorowane pucharami i dyplomami.

Ale - jak stwierdzili uczestnicy strażackiego współzawodnictwa - nie chodziło tylko o miejsca na turniejowym podium. Ważne było także wspólne spędzenie czasu, doskonalenie współdziałania w ramach jednostek i pokazanie widzom, którymi byli głównie mieszkańcy gminy, swoich umiejętności.

B. G.

VIII Zlot Rowerowy ŚDS

Wyjeździli trzy medale

- Nic nowego - mówiła prowadząca zakończenie zawodów kierowniczka ŚDS-u w Pruchniku Marta Wałach. - Jak co roku pierwsze miejsce zdobył Krzysztof Śliwiak z Ustrzyk Dolnych.

Fot. ŚDS Ustrzyki D.

Krzysztof Śliwiak ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych szósty raz wziął udział w Zlocie Rowerowym ŚDS-ów w Pruchniku. I po raz szósty zwyciężył. O 8 lat zawody te towarzyszą Międzynarodowemu Zlotowi Rowerowemu im. gen. Marka Papały, który w tym roku w Pruchniku odbył się 5 lipca już po raz dziewiętnasty.

- Na początku jeden z zawodników trzymał się zaraz za mną - opowiada zdobywca szóstego złota. - Tak było przez prawie pół trasy. Ale w drugiej części zawodnik z Łopuszki Wielkiej trochę spuchł i odpadł. Na mecie byłem jakieś 150 metrów przed nim.

Do tej pory Krzysiek był jedynym reprezentantem ustrzyckiego ŚDS-u podczas pruchnickich zawodów. W tym roku dołączył do niego Mateusz Śliwiak. Mimo takich samych nazwisk, obu zawodników nie łączy żadne pokrewieństwo. Mateusz również bardzo dobrze spisał się na 4-kilometrowej trasie i nie wrócił do domu z pustymi rękoma. Przywiózł brązowy medal.

- Pierwszy raz tam startowałem - mówi brązowy medalista. - Nie wiedziałem, że niedługo po starcie jest bardzo ostry zakręt. Nie zmieściłem się w nim i wylądowałem w rowie. Gdyby nie ta wywrotka, byłbym pewnie drugi. Ale trzecie miejsce jest i medal jest. Za rok będę o tym zakręcie pamiętał.

Oprócz zawodów dla uczestników ŚDS-ów na tej samej trasie odbył się także wyścig dla pracujących w nich kierowników, opiekunów i instruktorów. Wystartował w nim kierownik ustrzyckiego ŚDS-u Ryszard Urban.

- Chyba stanąłem na wysokości zadania - mówi Ryszard Urban. - Ruszyłem dość ostrożnie i jechałem swoim tempem. Początkowo byłem pod koniec stawki, ale później stopniowo przesuwałem się do przodu. Ostatecznie zająłem trzecie miejsce i też zdobyłem medal.

H. T.

W Ustrzykach Dolnych i w ustrzyckiej gminie co roku w czasie wakacji organizowany jest cykl imprez sportowo-rekreacyjnych, adresowanych głównie do dzieci i młodzieży tutaj mieszkających lub wypoczywających. Podobnie jest podczas tegorocznych wakacji.

Organizatorami wakacyjnych imprez sportowo-rekreacyjnych są m.in. Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, KS „Bieszczady" Ustrzyki Dolne, Hala Widowiskowo-Sportowa im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych i Zespół Basenów „Delfin" w Ustrzykach Dolnych.

Uczestnictwo w tych imprezach jest bezpłatne. Organizatorzy przygotowali dość szeroki zestaw dyscyplin sportowych, konkursów i zabaw dla różnych grup wiekowych.

Wyróżniający się uczestnicy otrzymają dyplomy, puchary, sprzęt sportowy lub inne upominki rzeczowe.

Na najbliższy okres w ramach „Sportowych wakacji 2014" zaplanowano następujące imprezy:

- turniej drużyn 6 osobowych w piłce nożnej (ur. w 1999 i mł.) - 7.08. godz. 11.00 stadion KS „Bieszczady" Ustrzyki Dolne;
- zawody pływackie oraz turniej miniwaterpolo drużyn 4-osobowych dla dzieci i młodzieży - 12.08. godz. 12.00 Zespół Basenów „Delfin" Ustrzyki Dolne;
- turniej siatkówki plażowej dla dzieci i młodzieży - 14.08. godz. 11.00 boisko przy Zespole Basenów „Delfin" Ustrzyki Dolne;
- turniej w tenisie stołowym i szachach dla dzieci i młodzieży - 19.08. godz. 11.00 Hala Widowiskowo-Sportowa im. K. Sojki Ustrzyki Dolne.

Terminarz zawodów z powodu m.in. niesprzyjających warunków atmosferycznych może zostać zmieniony.

Aktualizacje i dodatkowe informacje dostępne są na stronie: www.ustrzyki-dolne.pl (w zakładce sport).

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-201

Zarząd Województwa Podkarpackiego
informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi"
za pośrednictwem
Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady",
działającej na terenie gmin:
Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: **14 sierpnia 2014 r. – 29 sierpnia 2014 r.**
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne) od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 14:00.

3. Tryb składania wniosków: kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.

4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.prow.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).

5. Kryteria wyboru operacji w tym kryterium uzasadniające realizację operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady" udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.prow.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).

6. Limit dostępnych środków 312 057,56 zł (słownie: trzysta dwanaście tysięcy pięćdziesiąt siedem złotych 56/100).

7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne) oraz pod numerem telefonu 13 471 18 20 w godz. 7:30 – 15:30.

8. Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji przez LGD - ocenie podlegają tylko operacje uznane za zgodne z LSR. Do dofinansowania może być wybrana operacja, która w wyniku oceny uzyska min. 4 punkty z możliwych do uzyskania według lokalnych kryteriów wyboru (minimalne kryteria wyboru operacji).

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-201

Zarząd Województwa Podkarpackiego
informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw"
za pośrednictwem
Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady",
działającej na terenie gmin:
Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: **14 sierpnia 2014 r. – 29 sierpnia 2014 r.**
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady"
(ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne) od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 14:00.

3. Tryb składania wniosków: kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.

4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.prow.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).

5. Kryteria wyboru operacji w tym kryterium uzasadniające realizację operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady" udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.prow.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).

6. Limit dostępnych środków: 700 000,00 zł (słownie: siedemset tysięcy złotych 00/100).

7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady" (ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne) oraz pod numerem telefonu 13 471 18 20 w godz. 7:30 – 15:30.

8. Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji przez LGD - ocenie podlegają tylko operacje uznane za zgodne z LSR. Do dofinansowania może być wybrana operacja, która w wyniku oceny uzyska min. 6 punktów z możliwych do uzyskania według lokalnych kryteriów wyboru (minimalne kryteria wyboru operacji).

Wakacyjne spotkania z przyrodą

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza w każdy piątek lipca i sierpnia o godzinie 18.00 na prelekcje o tematyce przyrodniczej i kulturowej, których autorami są znani podróżnicy, fotograficy i naukowcy.
Miejsce spotkań - sala audiowizualna Muzeum Przyrodniczego BdPN, ul. Bełska 7, Ustrzyki Dolne.
Udział grup zorganizowanych wymaga wcześniejszego uzgodnienia z organizatorami- tel. 13 461 10 91

8 sierpnia - „Kolorowy świat grzybów" – Piotr Chachuła z Pienińskiego Parku Narodowego, mykolog – znawca bieszczadzkich grzybów.

Wstęp wolny
Wśród uczestników spotkania zostaną rozlosowane wydawnictwa BdPN.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem na cele rolnicze:
1. Części działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha (ogólna powierzchni 0,5434 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.
Wadium na zorganizowany przetarg: 100 zł.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytek: Ps IV.
2. Część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha (ogólna powierzchni 0,5434 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.
Wadium na zorganizowany przetarg: 100 zł.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytek: Ps IV.
3. Działka nr 109 o powierzchni 0,5107 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 60 zł rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.
Wadium na zorganizowany przetarg: 100 zł.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytki: Ps V, Ps VI i Lz.

* * *

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się 12 września 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych (sala nr 13).
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 9 września 2014 r.
Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

mgr Alicja Kisielewicz
kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2014 poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **od 8 sierpnia 2014 r. do 19 września 2014 r.**
wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:
1. W formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
- nieruchomość położona w Łodynie, stanowiąca lokal mieszkalny, tj. budynek mieszkalny jednorodzinny z działką nr 45/6 o pow. 0,1520 ha;
- nieruchomość położona w Trzciańcu, stanowiąca lokal mieszkalny, tj. budynek mieszkalny jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej z działką nr 9/8 o pow. 0,0484 ha oraz udziałem w 1/10 części w budynku gospodarczym i działce nr 7/4 o pow. ogólnej 0,0759 ha.
2. W formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiednich:
- działki nr nr: 1436/1 i 1452/1 o łącznej pow. 0,0035 ha, położone w Ustrzykach Dolnych;
- działka nr 1021/14 o pow. 0,0018 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.
3. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- działka nr 118/2 o pow. 0,2497 ha wraz z zabudową, położona w Ropience.

Jacek Przybyła
- zast. Burmistrza

Informacja Wójta Gminy Lutowiska

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r. poz. 518) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach 14 został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń
od 25.07.2014 r. do 14.08.2014 r.
wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Lutowiska, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
Wykaz obejmuje działkę nr 49/1 o pow. 0,1439 ha położoną w Chmielu.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyż. wym. działki, na podstawie art. 34 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o sprzedaż w drodze bezprzetargowej w terminie do 8.09.2014r.
Wniosek o nabycie powinien zawierać oświadczenie, że nabywca, korzystając z pierwokupu, wyraża zgodę na cenę ustaloną w sposób określony w ustawie.
Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży wyż. wym. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowiskach (pokój nr 16) - tel. 13 461 0013 wew. 35 w godzinach pracy urzędu.

Wójt
Krzysztof Mróz

Sprawozdanie Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych ze zbiórki publicznej

Fundacja Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przekazuje sprawozdanie ze zbiórki publicznej przeprowadzonej 27 lipca 2014 r. na podstawie zezwolenia Burmistrza Ustrzyk Dolnych z 22 lipca 2013 r.
Zbiórka publiczna została przeprowadzona podczas „Pikniku na Rynku" 27 lipca 2014 r. Została ona zorganizowana przez załogę i na rzecz ratownictwa medycznego w Ustrzykach Dolnych.
Zgodnie z protokołem zebrana do puszek kwota wynosi łącznie 1050,00 złotych (słownie: jeden tysiąc pięćdziesiąt złotych). Pieniądze te zostały przekazane na konto Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych i będą przeznaczone na zakup sprzętu medycznego.
Z uwagi na obfite opady deszczu piknik został przerwany po 2 godzinach.

Zarząd Fundacji Zdrowia
na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Sprzedam lub zamienię mieszkanie (60,4 m2) w Kętrzynie na podobne lub mniejsze na Podkarpaciu. Tel. 797 629 449.

* Sprzedam działkę o pow. 2000 m2 w miejscowości Równe k. Iwonicza. Tel. 797 629 449.

* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ul. Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 w holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie Husqvarna, ul. Rynek 27/28 - tel. 13 471 1895.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukaszewicza - II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jałowem i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Posiadam do wynajęcia lokale biurowe - centrum Ustrzyk Dolnych w budynku Eden nad bankiem PBS. Tel. 605 053 353.

* Sprzedam dwie działki budowlane przylegające do siebie o pow. 9 arów w Ustrzykach Dolnych przy ul. W. Pola (nad nowym kościołem). Tel. 13 493 0545.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m2 (4 pokoje) po częściowym remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena: 155 tys. – do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* W pobliżu Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych znaleziono okulary progresywne w ciemnej oprawce, w szarym, miękkim etui. Tel. kontaktowy: 668 469 371.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.
media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN
Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)
Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI
OKNA
I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl
NAJTANIEJ W OKOLICY!

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE

TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

VI FESTIWAL MUZYCZNY „NATCHNIENI BIESZCZADEM" CISNA 7-9 SIERPNIA

7 sierpnia - „Kulturalny czwartek"
(wstęp wolny)
17:00 Odsłonięcie pomnika Aleksandra Fredry
17:15 Wykład inauguracyjny – odsłonięcie pomnika przez prof. Marcina Rapacza
17:45 Panel dyskusyjny „Wykorzystanie historii rodziny Fredry w promocji sfery turystycznej Gminy Cisna"
18:30 Otwarcie Festiwalu „Natchnieni Bieszczadem"
18:30 Spektakl teatralny „Pierwsza lepsza" (Teatr „Fredreum" Przemyśl)
20:00 Koncert Orkiestry Św. Mikołaja

8 sierpnia - „Posłuchajcie o Bieszczadach"
(wstęp wolny)
19:00 Rozstrzygnięcie konkursu „Dźwiękosłowa" i wręczenie nagród
19:30 Spektakl muzyczno-poetycki „Zaśpiewajmy Bieszczadom" w reżyserii poety Bogusława Wojciecha Maciaszka z Krakowa
Ponadto fragmenty koncertów „Poezja Bieszczad i blues", „Remedium bieszczadzkie" i projekcja fragmentów filmów TVP Rzeszów Andrzeja Potockiego o Bieszczadach

9 sierpnia – „Koncertowa sobota"
14:30 II Etap Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki
19:00 koncert Agaty Rymarowicz i Tadeusza Kroka
20:15 Koncert Jacka Wojciechowskiego
21:30 Wręczenie nagród przez sponsora konkursu piosenki
21:45 Koncert zwycięzcy Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki
22:30 Gwiazda wieczoru Wolna Grupa Bukowina
W czasie festiwalu odbędzie się promocja płyty, wydanej nakładem Stowarzyszenia „Natchnieni Bieszczadem" oraz sprzedaż cegiełek na rzecz stowarzyszenia.
W czasie festiwalu odbędą się warsztaty „Po moich śladach" i „Ukulele". Będzie także można odwiedzić alejkę rękodzielników.

Promocje Husqvarna

TRAKTORKI
Już od 5 499 zł
WYKASZARKI
Już od 449 zł
AUTORYZOWANY DILER PREMIUM
SAN-TECH: Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95
Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73
Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 463 45 86
Brzozów, ul. Kościuszki 4, tel.: 13/ 434 02 27
Husqvarna
OFERUJEMY NOWOŚCI - ORYGINALNE JAPOŃSKIE WYKASZARKI Z GŁOWICĄ ŻYŁKOWĄ I NOŻEM ORAZ SZEROKĄ GAMĘ GLEBOGRYZAREK I INNYCH MASZYN OGRODNICZYCH

Ustrzyckie Stowarzyszenie Turystyczne „Bieszczady"
Gospodarstwo Agroturystyczne „U Flika"
mają zaszczyt zaprosić na
XIV Święto Chleba
Od ziarenka do bochenka
10 sierpnia 2014 r.
w Dźwiniaczu Dolnym
Rozpoczęcie godz. 14.00
wypiek tradycyjnego chleba karpackiego
W programie:
- Zespół Wokalny „Echo Ustrzyk" - Polska
- Zespół Muzyczny „Berdo" - Polska
- Zespół Taneczny „Siňawa" - Słowacja
- Zespół Wokalno-Tanieczny „Prolisok" - Ukraina
- Zespół Muzyczny „Wilcze Echa" - Polska
- Zespół Muzyczny „Watra" - Polska
Ponadto:
Degustacja tradycyjnego chleba wiejskiego ze smalcem, masłem i ogórkiem. Wyrób - pokaz i sprzedaż rękodzieła bieszczadzkich twórców.
Wypiek chleba w specjalnym piecu chlebowym na wolnym powietrzu, w tradycyjny sposób, na liściu chrzanu i kapusty, którym częstujemy podając z masłem, smalcem i ogórkiem.
Impreza objęta Honorowym Patronatem przez Marszałka Województwa Podkarpackiego

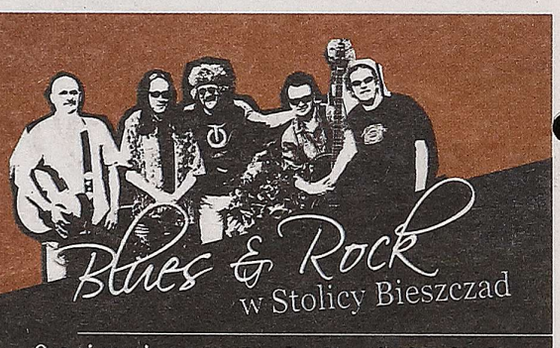
Blues & Rock
w Stolicy Bieszczad
8-9 sierpnia 2014 - Rynek w Ustrzykach Dolnych
Piątek (rock) start. 17:00
Miasteczko motocyklowe (Park Pod Dębami)
Koncerty:
- Steel Velvet
- Sheep
- Tipsy Train
Sobota (blues):
12:00 Parada motocyklowa (przejazd do Rynku i na zaporę w Solinie)
Konkursy i zabawy dla dzieci.
Koncerty:
- Pora Wiatru
- Green Grass
- Nocna Zmiana Bluesa
transmitel sanok tv IPOŁONINY isanok.pl

DRAFT
www.draft.com.pl
PROJEKTY BUDOWLANE
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155
e-mail: biuro@draft.com.pl